

Wesołych Świąt

**Bożonarodzeniowe
wspomnienia mieszkańców**



KĘCZANIN

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca:

Dom Kultury w Kętach
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2A
tel. 33 844 86 88, e-mail: redakcja@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie

od poniedziałku do piątku
od godz. 8.00 do 16.00
Dyżury: środa 11.00 – 12.00,
czwartek 15.00 – 16.00

Redakcja:

Ewelina Sadko (redaktor naczelna),
Kamilla Frysztacka, Aneta Szopa
Skład i dtp: Łukasz Gieruszczak
Korekta: Ewelina Sadko
Współpraca: Andrzej Małyśa, Urząd Gminy Kęty

Numer zamknięto 27.09.2018 r.

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są
codziennie w godzinach pracy redakcji
oraz mailowo – redakcja@info.kety.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam
i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów
nadesłanych do redakcji nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych materiałów

Druk:

Grafikon, 34-100 Wadowice, Jaroszewice 324
Tel. 33 873 46 20, mail: biuro@grafikon.com.pl

Grafikon
STANISŁAW POLIŃSKI

LICZBA MIESIĄCA

840

– tyle metrów łańcuchów świetlnych ozdobił kęcki Rynek. 9 kompletów po 20 metrów zawieszono na choince, a kolejne 66 (każdy po 10 metrów) na drzewkach!

Reklama



NOWY WYMIAR OPIEKI ZDROWOTNEJ

Poradnia:

- chirurgiczna
- dermatologiczna
- endokrynologiczna
- fizjoterapii dzieci i dorosłych
- ginekologiczna
- kardiologiczna
- neurologiczna
- neurochirurgiczna
- onkologiczna
- ortopedyczna
- urologiczna

USG, DOPPLER, ECHO SERCA, HOLTHER EKG, HOLTHER CIŚNIENIA, FALA UDERZENIOWA,
INDYWIDUALNY DOBÓR WKŁADEK ORTOPEDYCZNYCH.

REJESTRACJA: 506 600 102
JANA III SOBIESKIEGO 19, 32-650 KĘTY

7

grudnia 1782 r.

– przyszedł na świat Ambroży Grabowski. W 1797 r. zamieszkał w Krakowie, z którym związał swoje dalsze losy. Był słynnym księgarzem, kolekcjonerem archiwaliów, wybitnym badaczem przeszłości, szczególnie Małopolski. W 1854 r. założył Towarzystwo Sztuk Pięknych. To on ustalił, że Wit Stwosz jest autorem ołtarza głównego w krakowskim Kościele Mariackim. Opublikował kilkadziesiąt książek.

Reklama

WITKOWICE
KĘTY ← → ANDRYCHÓW

PN-PT: 7:00 - 21:00 SOB: 7:00 - 15:00

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
ASSISTANCE - PRZEGLĄD

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KĘTY, UL. GŁOWACKIEGO 5E ICD.AUTO.PL

SERWIS SAMOCHODOWY - OKRESOWE BADANIA TECHNICZNE - USTAWIANIE ŚWIATEŁ - USTAWIANIE ZBIĘŻNOŚCI KÓŁ

☎ 733 303 303



Święta Bożego Narodzenia to czas
niezwykły - czas pełen uroku, czas
podsumowań i zadumy, czas
pojednania i spokoju. To chwila
wytnienia, którą poświęcamy
rodzinie i przyjaciołom.

Niech pod świąteczną choinką
znajdą Państwo szczęście, życzliwość
i wzajemne zrozumienie.

Niech Nowy Rok 2019 przyniesie
zdrowie, pomyślność, sukcesy
i spełnienie wszystkich marzeń.

Burmistrz Gminy Kęty

Krzysztof Jan Klęczar

Uroczystość przekazania Grupie Operacyjnej Kęty proporca rozpoznawczego

10 listopada, w przeddzień setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, na terenie dawnej strzelnicy „na górcie” odbyła się uroczystość przekazania Grupie Operacyjnej „Kęty” proporca rozpoznawczego.

Była to również okazja złożenia hołdu i uczczenia minutą ciszy wszystkich tych, którzy dzięki męstwu i swojej niezłomnej postawie wywalczyli dla nas wolność - bohaterów takich jak: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Józef Haller, Ignacy Mościcki, Władysław Sikorski, a także żołnierzy walczących na wszystkich frontach, powstańców, zesłanych na Syberię, więźniów obozów koncentracyjnych, ofiar komunizmu i żołnierzy powojennego podziemia antykomunistycznego.

To w tym miejscu 80 lat temu szkolili się i podnosili swoje umiejętności w strze-

laniu mieszkańcy, weterani i członkowie kęckiego Związku Strzeleckiego, a następnie żołnierze, którzy w 1939 roku stanęli do walki i obrony naszej ziemi.

*Niech w naszym mieście trwa pamięć o obrońcach naszej Ojczyzny, a ten proporzec niech połączy przeszłość z teraźniejszością i prowadzi nas z dumą w przyszłość - powiedział **Szef Szkolenia GO „Kęty” st. sierż. rez. Zbigniew Kurnik.***

Burmistrz Gminy Kęty **Krzysztof Jan Klęczar** podziękował Grupie za kulturowanie i propagowanie pięknych idei, historii i zasług Wojska Polskiego, za wsparcie podczas lokalnych wydarzeń

i za to, że tchnęli nowe życie w obiekt byłej strzelnicy.

Za zaangażowanie w działalność i rozwój GO „Kęty” oraz budowanie i tworzenie jej wizerunku **zostały wręczone pamiątkowe ryngrafy**, a otrzymali je: burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, komendant gminny ZOSP RP Józef Szafran, Eugeniusz Naglik z OSP Kęty i przyjaciel Grupy Piotr Gałuszka.

Po oficjalnej części uroczystości na uczestników czekał poczęstunek. Była również możliwość obejrzenia ekspozycji w Sali Tradycji, o których z pasją i humorem opowiadał Zbigniew Kurnik.



TEKST: EWELINA SĄDKO
KAMILA FRYSZTACKA
ANETA SZOPA

Wokół Bożego Narodzenia

Świąteczna pasztetowa, płonące sanki i uszczelki na choince...

Święta to czas zadumy, spotkań z bliskimi, szczerych życzeń i nadziei na spełnienie najskrytszych marzeń. To też czas, kiedy wspominamy z uśmiechem na twarzy cały mijający rok opowiadając anegdoty przy blasku choinki. Mieszkańcy naszej gminy postanowili podzielić się z nami swoimi najzabawniejszymi historiami dotyczącymi Bożego Narodzenia. Ostrzegamy: uzbrójcie się w chusteczki, bo śmiechu będzie co nie miara!

KAROLINA Z ŁĘK

To był chyba 2009 rok. Święta bez śniegu, z pogodą październikową. W mojej rodzinie mamy taką tradycję, że w pierwszy dzień świąt organizujemy kulig po polnych drogach, na których w tamtym czasie zostały resztki białego puchu. Ubraliśmy się ciepło, zapięliśmy sanki za traktorem i ruszyliśmy. Wszystko szło świetnie, bawiliśmy się znakomicie (mimo że cali byliśmy oblepieni błotem), aż do czasu, kiedy trzeba było przejechać

krótki kawałek asfaltem. Nasz kierowca niewiele myśląc ruszył, a my na sankach za nim. Po przejechaniu kilkunastu metrów poczułam dziwne ciepło, a chwilę później okazało się, że moje plastikowe sanki, kombinezon i rajstopy zdarły się na asfalcie! Kiedy wstałam wszyscy mogli podziwiać bawełniane majtki, które miałam na sobie, bo dziura była tak wielka, że odstąpiła bieliznę. Teraz się z tego śmieję, ale mogło się to skończyć poważnym poparzeniem.

TOMASZ Z KĘT

To było dwa lata temu. Mój młodszy brat (obecnie 10-letni) od kiedy pamiętam prosił rodziców, aby zabrali go na pasterkę i dopiero wtedy się zgodzili. Był przeschęśliwy. Zebraliśmy się całą rodziną, ciepło ubrani i pojechaliśmy do wadowickiego kościoła. Ludzi było tak dużo, że stali jeden obok drugiego, zbici tak, że ciężko było się poruszać. O klękaniu nie było mowy. Razem z rodziną, jakimś cudem, wcisnęliśmy się do przedsionka i „utknęliśmy” ściśnięci przez tłum. Mój brat chyba nieco inaczej wyobrażał sobie tę wyprawę, ale stał dzielnie całą mszę. Rodzice byli w szoku, że wytrzymuje. Niestety mylili się. Kiedy ludzie zaczęli się rozchodzić i zrobili trochę „luzu” mój brat gruchnął na ziemię jak długi! Okazało się, że zasnął, a pion utrzymywał tylko dzięki temu, że tłum stał się dla niego oparciem. Do dziś nie wiemy jak długo spał, ale za to śmiejemy się z niego za każdym razem, kiedy mówi o pasterce.

MARIA Z KĘT

Wychowałam się w rodzinie, w której się nie przelewało, więc wielkich świątecznych prezentów nigdy nie dostawałam, a ozdoby robiliśmy własnoręcznie, bo pieniędzy nie starczało na kosztowne zakupy. Mimo to uważam, że święta w moim domu były „najcieplejsze” i przepełnione ogromem miłości. Ale do rzeczy. Któregoś razu tata przyniósł choinkę do domu, a naszym zadaniem było ją przystroić. Niestety mieliśmy tylko kilka bombek, więc resztę musiałyśmy zrobić same. W kilka godzin zrobiłyśmy z siostrą orzechy w pozłótkach na kolorowych nitkach, zawieszki z makaronu, papierowe aniołki ale wciąż brakowało nam łańcucha. Dzień wcześniej tata kupił uszczelki do okien, których klej zabezpieczony był żółtą taśmą. Tak mama wpadła na pomysł, by ta żółta taśma wylądowała u nas na choince, po tym jak tata zamontował uszczelki. Były wążiutkie, pięknie skręcone, błyszczące i oplatały całe drzewko. Do dziś wspominam je z sentymentem.

KORNELIA Z KĘT

To był rok 1974, miałam wtedy dwa lata i jak co roku święta spędzaliśmy u babci na wsi. Nie pamiętam tych świąt, ale pamiętam misia, którego przyniósł mi wtedy Święty Mikołaj. Chociaż teraz już nie wiem, czy to był Święty Mikołaj, czy Gwiazdka, bo u babci pod choinkę prezenty zawsze przynosiła Gwiazdka. Miś był ogromny i większy ode mnie. Bardzo go pokochałam, towarzyszył mi przez wiele lat mojego dzieciństwa i to właśnie on podsunął mi pomysł, że skoro dostałam na święta misia, to może dostanę też pieska. Rodzice nie chcieli się zgodzić na zwierzaka w domu, bo mieszkaliśmy w bloku, ja byłam za mała, a oni dużo pracowali. Pozostały listy do Mikołaja, które co roku

moim najlepszym przyjacielem. W każde święta jeździł z nami do rodziny na wieś i bardzo lubił biegać po podwórku. To były piękne lata. Pozostały wspaniałe wspomnienia i fotografia z babcią i misiem. Misiem, który był większy ode mnie, który opiekował się moim pieskiem, gdy byłam w szkole, który przypominał mi pachnące choinką i domowym piernikiem najpiękniejsze na świecie Święta Bożego Narodzenia. Najpiękniejsze, bo u babci.

AGATA Z BULOWIC

Wigilię spędzaliśmy zawsze u dziadków. Ja, siostra, ciotki, wujkowie, kuzyni. Uroczysty nastrój, pełna powaga. Po wieczery zaczynaliśmy śpiewać kolędy od „Wśród nocnej ciszy”. Moja najmłodsza

Rodzice nie chcieli się zgodzić na zwierzaka w domu, bo mieszkaliśmy w bloku, ja byłam za mała, a oni dużo pracowali. Pozostały listy do Mikołaja, które co roku przed świętami zostawialiśmy wieczorem na parapecie, a rano już ich nie było. To był dowód, że zostały zabrane przez Mikołaja lub któregoś z jego pomocników. Mama zawsze mówiła, że Mikołaj musi mieć pomocników, bo sam by sobie nie poradził. Wreszcie, gdy skończyłam 8 lat, zgodzili się i przywieźliśmy do domu czarną puchatą kuleczkę i dostał imię Bączek.

przed świętami zostawialiśmy wieczorem na parapecie, a rano już ich nie było. To był dowód, że zostały zabrane przez Mikołaja lub któregoś z jego pomocników. Mama zawsze mówiła, że Mikołaj musi mieć pomocników, bo sam by sobie nie poradził. Wreszcie, gdy skończyłam 8 lat, zgodzili się i przywieźliśmy do domu czarną puchatą kuleczkę i dostał imię Bączek.

Babci nie ma już wśród nas. Nie ma także misia, a Bączek odszedł na drugą stronę tęczy, gdy byłam w szkole średniej. Był

kuzynka, która wtedy miała jakieś 4 lata, śpiewała z największym entuzjazmem, bo przepadała za kolędami. Kiedy na przykład poszła na drogę krzyżową to biadoliła: *Tylko któryś za nas cierpiał rany i któryś za nas cierpiał rany, a lulajże Jezuniu to nic...* I wszystko było całkiem zwyczajnie, dopóki nie doszliśmy do słów: „padniemy na twarz przed Tobą”. Kuzynka zaśpiewała na całe gardło: „wpadniemy na pasztetową”... Ze śmiechu nie mogliśmy się pozbiierać.

ZOFIA Z NOWEJ WSI

To było ze 40 lat temu, ja byłam wtedy w zawodówce, tak samo moja siostra. Tata zaprosił na Sylwestra paru zaprzyjaźnionych sąsiadów. Zawsze lubił się podobać paniom, mama z tego powodu trochę podśmiewała się z taty. Na skroniach już pojawiło mu się parę siwych włosów, a ponieważ tego dnia chciał zrobić dobre wrażenie, w ostatniej chwili wpadł na pomysł, żebyśmy go ufarbowały. Nie wiem jak to się stało, ale jego włosy stały się zielonkawe. Nie było już czasu na eksperymenty. Tata ubrał czapkę, taki kaszkiet. Goście przychodzą, a tata w czapce. *Stefan, co ty tak w czapce siedzisz? - A bo mi tak jakoś zimno.* Całego Sylwestra przesiedział w tej czapce, nie przyznał się. Potem już więcej włosów nie farbował.

ANETA Z KĘT

Kiedy moje dzieci były małe, zapowiedziałam im, że w Święta mama z tatą chcą się w końcu wyspać. Jeśli obudzą się o siódmej, mogą się pobawić, ale mają być cichutko. To było już dzień po rozpakowaniu prezentów, dostały wtedy LEGO. Otwieram oczy koło dziewiątej. Cisza. Na paluszkach idę do pokoju dzieci. Zaglądam przez uchylone drzwi, a oni sobie siedzą grzecznie przy stoliku, już przebrani z piżam i układają klocki. Większym szokiem od zaskakującej ciszy było dla mnie to, że się same przebrały. 4-letni syn dawał sobie jakoś radę w tej kwestii, więc pomógł młodszej siostrze się przebrać, wyciągnął z szafy pierwsze lepsze części garderoby, czyli spodnie z jakimiś bohaterami z bajki i odświętną bluzkę w paski z kokardką, nawet włosy jej upiął spinką, żeby jej do oczu nie leciały. Wyglądało to przekonmicznie. I tak sobie siedziały cichutko te dwa małe aniołki, co chciały dać rodzicom pospać w Święta.

OLA Z KĘT

Moja starsza siostra powiedziała mi kiedyś przed mikołajkami, że jej ko-

leżance to nie Mikołaj przynosi prezenty, tylko rodzice, bo widziała jak chowali prezent w szafie. Trzeba było urządzić dyskretną akcję poszukiwawczą żeby to sprawdzić. Wtedy zawsze dostawaliśmy paczki ze słodyczami, więc szukaliśmy wszędzie tam, gdzie taka paczka mogła się zmieścić. Zajrzeliśmy do każdego kąta, ale nic nie znaleźliśmy. Stwierdziliśmy, że może faktycznie tej koleżance rodzice dają prezent, żeby jej smutno nie było, bo pewnie nie była grzeczna. A nam przynosi Mikołaj. Rano przy łóżkach paczki się pojawiły, co nas utwierdziło w tym przekonaniu. Nasza wiara w Mikołaja utrzymała się do następnego roku.

JAN Z NOWEJ WSI

15 lat temu (albo i więcej) dwójka moich dzieci, tuż przed świętami, pojechała na szkolną wycieczkę do huty szkła. Każde dziecko dostało wtedy bombkę choinową, którą tam samodzielnie wykonało. Moje dzieci do uzdolnionych plastycznie nie należały, więc przywiozły dwie wielkie szklane kule ze wzorkiem, który sprawiał wrażenie jakby te bombki wpadły do błota. Szczерze - okropnie wyglądały, ale nie mogłem przecież im tego powiedzieć. Dzieci były szczęśliwe i oczywiście zawiesiły swoje ozdoby na przodzie choinki tak, aby były widoczne. Przez wiele lat rozbierając choinkę układaliśmy z żoną te bombki na dnie pudełka licząc, że „przypadkiem” się stłuką i doczekaliśmy się dopiero po 15 latach, o czy poinformowaliśmy dorosłe już dzieci. I to był błąd, bo one (chcąc zrobić nam niespodziankę) zamówiły repliki tych bombek i podarowały nam na ubiegłoroczne święta mówiąc, że doskonale wiedziały jak okropne to bombki, i jak usilnie staraliśmy się ich pozbyć, ale choinka w rodzinnym domu bez nich to nie choinka. I racja. Po latach dostrzegliśmy urok tych ozdób.

*Chodziłbym z szopką
i Nowiną Bożą.
Ciekaw tylko jestem,
czy mi gdzieś otworzą?*

Adam Kruczalak

Ile w nas Tradycji zostało...

Jak co roku w całej Polsce od setek lat już od połowy listopada myśli się o świętach Bożego Narodzenia. A jak to wyglądało w czasach mojego dzieciństwa na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych? Opieram się tu głównie na zwyczajach mojego domu rodzinnego, które zapewne nie różniły się bardzo od zwyczajów innych kęczan tamtego czasu.

Już końcem lata gromadzono zebrane w swoim sadzie jabłka, gruszki, śliwki, których część suszono nad kuchennym piecem kaflowym. Potrzebne były do wigilijnego kompotu z piecek. Na tydzień przed wigilią kupowano świąteczne karpie - na wschód od kęckiego Rynku u Korczyka pod górą (Kęcką Górą), na zachód zaś u Jurasza przy ulicy Stokrzyskiej (Świątokrzyskiej). Karpie przez te kilka dni trzymano w szaflikach z zimną wodą ze studni, którą zmieniano codziennie, aby karpie się odmuliły. Choinkę zdobywało się, a konkretnie wycinano we własnym zakresie (tu łamano siódme przykazanie) na Podlesiu lub w lesie na Czajkach. Drzewko osadzało się w drewnianym krzyżaku, a zajmował się tym z reguły ojciec lub dziadek. U mojej babki Orlickiej choinka wisała u sufitu.

Ozdoby choinkowe wykonywało się własnoręcznie w listopadowe i grudniowe wieczory. Telewizorów prawie wtedy nie było i ludzie, a zwłaszcza dzieci nudzili się wieczorami. W naszym domu, gdy się mama na nas zeżyła w trakcie przedświątecznych porządków, to nakazywała nam pod kierunkiem taty robić choinkowe cuda. Powstawały długie łańcuchy z kolorowego papieru, języki, gwiazdki ze słomy, papierowe dzbanuszki na bazie wydmyszek. Na szpic (w Kętach w tamtym czasie mówiono: śpic) brat Jasiiek wycinał z kartonu komętę, którą oklejał złotkiem. Od niej w dół po gałązkach

drzewka spływały celofanowe włosy milimetrowej szerokości, tzw. włosy anielskie. Nie było też wtedy i lampek elektrycznych. Choinkę oświetlały małe świeczki w lichtarzykach z cieniutkiej, blaszki przytwierdzone do gałązek za pomocą również blaszanych żabek. Świeczki te zapalano z reguły tylko raz – w czasie najważniejszej dla



„Żywa” szopka w domu Kruczalaków wg pomysłu mojej mamy Marty

chrześcijan wieczerzy, ewentualnie później dla uciechy dzieci, ale zawsze pod kontrolą dorosłych. A i tak zdarzały się pożary. Co wiszono na drzewku? Otóż kupowało się u Wawoka (pana Wawaka) na jego sztandzie (tj. kramie ustawianym przez właściciela najczęściej przy kościele w Rynku lub ulicy Kazimierza Wielkiego) kawołki, czyli kruche ciasteczka „z maszynki” (z maszynki do mięsa z nakładką do ciastek o różnych kształtach), różnego rodzaju gwiazdki, małe komety, choineczki z barwionego, słodkiego, gęstego krochmalu (na smak dzisiejszych żelków). W połowie lat sześćdziesiątych pojawiły się w sprzedaży lizaki wielkości i kształtu ołówka owinięte w różnego koloru folie. Te również trafiały na choinkę.

Na wigilii (wiliji, jak mawiała moja wspomniana babka Orlicka) jadało się skromnie, zależnie od domu: barszcz czerwony z uszkami lub żurek z grzybami, kluski z miodem, karp panierowany, „nieśmiertelna” sałatka jarzynowa z marchewki, pietruszki, selera, białej fasolki perłowej, jabłka i ziemniaków z majonezem własnej roboty, placek z syrem (serem) i zawijanka z makiem. Dla lepszego trawienia kompot z suszonych owoców, zwany przez starsze kęczanki kompotem piecorcanym. Dwa dni przed wigilią biegliśmy z bratem Michałem do warzywno-spożywczego sklepu Surmy (róg ul. Krakowskiej i Kazimierza Wielkiego). Tam za wejściem, po prawej stronie, przy ścianie znajdował się przytwierdzony do starej, oheblowanej deski, pamietający zapewne czasy cysorza Franciszka, żeliwny młynek do maku pomalowany ciemnoniebieską farbą. Przy mieleniu słychać było turkot wyrobionych trybów. No i trzeba było uważać, żeby nie oberwać w plecy drzwiami od wchodzącego

klienta lub w zęby korbą od młynka. Lekka praca to nie była, a do zmielenia bywało i dwa kilo maku. Świąteczne placki wiele gospodyń piekło w piekarni u pana Bączka przy ul. Kościuszki 3.

Zaraz po wigilii śpiewało się kolędy. Nasz tata upodobał sobie *Betlejemskie pole śpi*, śpiewając ją swoim barytonem. My refren *Gdy się Chrystus rodzi* wręcz wykrzykiwaliśmy: ... *Gloria, gloria, in excelsis Deo!* ...

Tak już od szóstej wieczór rozpoczynali kolędnicy (szopkarze) swoje wędrówki od domu do domu. Wtedy kolędnikom najczęściej nie wręczano pieniędzy, ale częstowano czymś słodkim. Pamiętam piękną szopkę na wzór krakowskiej wykonaną przez braci Maliborskich z ul. Mickewicza. Wchodząc do domu, gromkim głosem śpiewali „Przybieżeli do Betlejem pasterze”. Ustawiali na dwóch taboretach swoją szopkę, gasili w domu światło, oświetlali natomiast wnętrze szopki i zaczynało się przedstawienie. Kogo w tej szopce nie było! Jezusek z Maryją i Józefem, wół, osioł, król Herod, Żyd, Śmierć z kosą, Diabeł z widłami, przepukpa krakowska, krakowiak z krakowianką, czarownica z masielnicą (wszystkie lalki wielkości ok. 15 cm, osadzone na patykach).

Żyd śpiewał: *Żyd pan, Żyd pan, a Żydówka pani. A Żydziątka - niebożątka też będą panami!*

Śmierć: *Królu Herodzie, nie chodź po lodzie, tylko po wodzie. Jak zamachnę, jak zaciachnę to królowi łeb uciachnę!*

Diabeł do Heroda ze ściętą już głową wiszącą na czerwonym sznurku (dla małych dzieci nieco makabryczny widok), piskliwym głosem, nabierając króla na widły: *Za twe grzechy, za twe zbytki, chodź do piekła, boś ty brzydki!*

Czarownica: *Leje deszcz, słońce świeci, czarownica masło kłuci. Nakłuciła, nabyrdziła, przyszła świnia, wywaliła. Przyszedz diod, wszystko zjod.*

Dzieci często dopowiadały (była to wówczas bardzo popularna wśród dzieci wyliczanka): *Przyszedz pies, wszystko jes. Krakowska para tańcząc, śpiewała: Krakowiaczek jeden miał koników siedem. Pojechał na wojnę, został mu się jeden. Siedem lat wojował, szabli nie wyjmował. Szabla zardzewiała, wojny nie widziała.*

Ukoronowaniem wieczoru wigilijnego była pasterka. Nasz tata preferował klasztor Reformatorów. My biegaliśmy do kościoła w Rynku. Pamiętam wielką ciżbę ludzi w środku. Z dziećmi nikt się wtedy nie cyrtolił. Stały wgniezione między dorosłych. Jaka wówczas była bieda, widziało się po ubraniach: stare, znoszone płaszczyśka, spodnie z lichego materiału, rozdeptane, choć wypucowane buty na grubych zelówkach kołkowanych na obrzeżach, często dziurawe lub łatane. Czapki miętoszone w rękach. Dzieci opatulone w zbyt dużych płaszczach przerobionych z płaszczy dorosłych. Przez tę biedę przebiegały jednak chrześcijańska dobroć i szczerść modlitwy. To wtedy poczułem się częścią kęckiego ludu. Może czasem szorstkiego, ale rzetelnego w pracy i modlitwie.

Adam Kruczalak

Nie zawaham się podjąć odważnych decyzji

Rozmowa Eweliny Sadko z Krzysztofem Janem Klęczarem, burmistrzem Gminy Kęty

Kęczanin: Wygrał Pan w wyborach, uzyskując poparcie na poziomie 78 procent. Wybory jednak są już za nami i pora na realizację obietnic wyborczych. Jakie najważniejsze inwestycje zamierza zrealizować Pan w obecnej kadencji?

Nasz program wyborczy nie jest bardzo obszerny, ale jest konkretny. Został skupiony wokół trzech aspektów: człowiek, infrastruktura i środowisko, a priorytetem jest tzn. Piątka Klęczara, czyli gigantyczne inwestycje: przebudowa obiektów Hejnału Kęty, budowa obwodnicy miasta, rozwój kanalizacji, pozyskiwanie odnawialnych źródeł energii i przywrócenie mieszkańcom kamienicy Rynek 13. Są również takie inwestycje, jak budowa szkoły w Malcu oraz rozbudowa kęckiej „Jedynki”, z którymi będziemy musieli się zmierzyć w nieodległej przyszłości.

Czy w następnych latach będzie Pan działał z tą samą drużyną, czy przewidziane są jakieś zmiany kadrowe?

Od chwili objęcia przeze mnie stanowiska burmistrza prowadzę politykę kadrową bardzo przemyślaną, a więc ludzie, którzy pracowali ze mną przez ostatnie lata, nadal będą w moim zespole. Nie planuję żadnych rewolucji, jednak tam, gdzie będę miał wiedzę, że dzieje się źle, nie zawaham się podjąć odważnych decyzji.

W skład obecnej Rady Miejskiej w Kętach wchodzi siedmiu radnych z Pana opozycji. Jak wyobraża Pan sobie współpracę?

W pełni szanuję wybór mieszkańców i jestem przekonany, że z nowymi radnymi stworzymy zespół, który będzie mądrze rządził naszą gminą. Dla mnie radnych zawsze jest 21, bez względu na to, z jakiego komitetu wyborczego się dostali. Trochę mi po ludzku szkoda sołtysa Malca, który startował z Porozumienia Ponad Podziałami i uzyskał prawie raz tyle głosów, co jego



W pełni szanuję wybór mieszkańców i jestem przekonany, że z nowymi radnymi stworzymy zespół, który będzie mądrze rządził naszą gminą. Dla mnie radnych zawsze jest 21, bez względu na to, z jakiego komitetu wyborczego się dostali.

konkurent z list Prawa i Sprawiedliwości, i mimo to do rady się nie dostał. Podkreślam jednak, że ja kursu nie zmieniam – będę oczekiwał od radnych i sam robił wszystko, by w naszej gminie dobrze się działo.

W Starostwie Powiatowym w Oświęcimiu wybuchła ostatnio afera. Starosta Zbigniew Starzec przyznał sobie, wicestarostce Jarosławowi Jurzakowi i członkowi zarządu Ewie Pawlusiak kosztowne prezenty na zakończenie kadencji (warte około 35 tys. zł), z czego, po nagłośnieniu sprawy, szybko się wycofał. Czy w Gminie Kęty również praktykowane jest wręczanie sobie takich prezentów?

Dla mnie to nie do pomyslenia. Kiedy przyszedłem do Gminy, ja i moi zastępcy mieliśmy w gabinetach wszystko to, co niezbędne jest do pracy: komputery, wyposażenie, sprzęt elektroniczny. Na prośbę poprzedniego burmistrza wyraziłem zgodę na przekazanie mu telefonu wraz z numerem, z którego korzystał przez ostatnie cztery lata, jednak nie był to wysokiej klasy sprzęt, a raczej zwykła, stara, wysłużona komórka. Nie przyznał jej sobie sam tylko zwrócił się z prośbą do mnie, na co się zgodziłem. Sam korzystałem z prywatnego telefonu.

Czy planuje Pan podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Gminy i jednostek podległych?

Zawsze podkreślałem, że urząd gminy to również zakład pracy. Wszystko drożeje, rośnie pensja minimalna, natomiast moi poprzednicy nie mieli odwagi, aby chociaż uregulować płace w administracji. Ja nie boję się odważnych decyzji, nawet jeśli nie wszystkim się one podobają. Uważam, że za pracę należy się godne wynagrodzenie. Ci ludzie ciężko i solidnie pracują, a więc przewiduję skromny, ale konkretny wzrost pensji. Taką politykę płacową realizuję od czterech lat i będę ją kontynuował.

Czy w najbliższym czasie mieszkańców czekają podwyżki podatków, opłat za wodę, ścieki, śmieci?

Obecnie trwają prace nad przyszłorocznym budżetem i w pierwszej kolejności projekt musi zostać przedłożony radnym, by to oni mogli się temu przyjrzeć. Nie chcę zatem wychodzić przed szereg. Nie ukrywam jednak, że przyszłoroczny budżet jest dla nas niemałym wyzwaniem.

W ogólnopolskich mediach głośno jednak słychać o wzroście cen wody i ścieków z powodu wzrostu cen za energię. Nie uda się chyba Panu „ochronić” mieszkańców naszej gminy...

Obawiam się, że ma Pani rację. W sytuacji, kiedy drastycznie szybują koszty utrzymania, nie ma możliwości, aby nie przełożyło się to na rachunki. Wszyscy robimy zakupy i każdy z nas widzi, ile możemy kupić za sto złotych obecnie, a ile mogliśmy dwa lata temu. Niestety, produkty drożeją, bo przedsiębiorstwa muszą płacić więcej, m.in. za energię. Ten sam schemat w skali makro dotyka gminy w całej Polsce, gminę Kęty również.

W świetle zmian w Gminie Wadowice, gdzie rządy objął Bartosz Kaliński (PiS), pojawiła się nadzieja na stworzenie wspólnego stanowiska w sprawie budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, ponieważ Pan Kaliński (w przeciwieństwie do Mateusza Klinowskiego, ustępującego burmistrza – przyp. red.) głośno popiera tę inwestycję. Czy zamierza Pan spotkać się z obecnym burmistrzem Wadowic w tej sprawie?

W samorządzie nie ma miejsca na politykę, tu liczy się porozumienie ponad podziałami, dlatego niepotrzebnie podkreśliła Pani, że Bartosz Kaliński startował z list Prawa i Sprawiedliwości – dla mnie nie ma to znaczenia. A wracając do pytania – cieszy mnie takie stanowisko i na pewno w najbliższym czasie będziemy zwracać się do Pana burmistrza z prośbą o spotkanie w tej sprawie. Mam nadzieję, że wreszcie ta inwestycja ruszy.

Nowe okna w kęckiej „Jedynce”

Zakończył się pierwszy etap robót związany z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja z wymianą stolarki okiennej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej Nr 1”. Zadanie obejmowało demontaż istniejącej stolarki okiennej – 29 szt. okien, zamurowanie otworów okiennych o powierzchni 11,5 m² dla zapewnienia właściwej ochrony przeciwpożarowej, montaż nowej stolarki okiennej – 21 szt. okien oraz wykonanie instalacji elektrycznej dla zasilania siłowników okiennych.

Prace trwały od 28 września do 6 listopada 2018 r. Wartość wykonanych robót to 258,5 tys. zł. Wykonawcą był ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY „SARKA-P” z Bulowic. (UG)

Ogrzewalnia w Kętach już otwarta!

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach informuje, że 1 października 2018 r. została uruchomiona Ogrzewalnia przy ul. Spacerowej (była siedziba Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kętach). Ogrzewalnia funkcjonować będzie do 30 kwietnia 2019 r. w godzinach:

- 1) od poniedziałku do piątku — od 18:00 do 8:00; w ciągu dnia uruchamiana będzie Świetlica;
 - 2) w soboty, niedziele i święta — całodobowo.
- Spadek temperatur oraz coraz krótsze dni najbardziej dotkliwe są dla osób bezdomnych, samotnych i niezaradnych życiowo. Dlatego też zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli – interesujemy się losem takich osób i zadbajmy o to, aby nie stały się ofiarami zimowego wychłodzenia. Nie bądźmy obojętni. Pamiętajmy, że nasza pomoc może uratować ludzkie życie!

Widząc na ulicy osoby np. ubrane niestosownie do pory roku, siedzące lub leżące na ławkach w parkach czy na przystankach autobusowych, poinformujmy niezwłocznie o każdej takiej sytuacji właściwe służby:

- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach – 33/845-28-70
- Straż Miejska w Kętach – 33/845-20-47
- Komisariat Policji w Kętach – 33/845-33-22
- całodobowo działa numer alarmowy - 112

Pracą z osobami bezdomnymi zajmuje się z ramienia GOPS w Kętach specjalista pracy socjalnej – Marcin Maciejewski. (GOPS)



Korty gotowe

Na terenie kęckich kortów odbył się oficjalny odbiór techniczny inwestycji. Oznacza to, że budowa dobiegła końca i niebawem mieszkańcy będą mogli korzystać z tego miejsca. Zanim to się jednak stanie, konieczna jest inspekcja nadzoru budowlanego, który wydaje zgodę na dopuszczenie do użytku. To jednak tylko kwestia czasu.

Prace objęły budowę nowego budynku zaplecza z tarasem widokowym na dachu; przebudowę pięciu boisk wraz z odwodnieniem, w tym trzech boisk do tenisa o nawierzchni poliuretanowej i ze sztucznej trawy, oraz jednego boiska do koszykówki o nawierzchni mineralno-żywiczej i jednego boiska do siatkówki o nawierzchni poliuretanowej; budowę widowni na istniejącym kopcu ziemnym; zabudowę elementów małej architektury, w tym m.in. urządzeń siłowni zewnętrznej, trybuny zewnętrznej, ławek, koszy i stojaków rowerowych; budowę 13 miejsc postojowych w ciągu ul. Legionów wraz z przebudową chodnika i przejścia dla pieszych; przebudowę zjazdu do terenów rekreacyjnych z ul. Legionów; zabudowę oświetlenia i monitoringu na terenach rekreacyjnych; przebudowę ogrodzenia terenów rekreacyjnych oraz wycinkę drzew i nowe nasadzenia na terenach rekreacyjnych. Inwestycja opiewa na kwotę ponad 4,5 mln zł.

TMK dla ratowania zabytkowych nagrobków

Kolejna kwesta za nami

Już po raz 22. Towarzystwo Miłośników Kęt zorganizowało kwestę cmentarną na rzecz renowacji i konserwacji zabytkowych obiektów, znajdujących się na kęckim cmentarzu komunalnym. Dzięki dużej ofiarności odwiedzających w Święto Zmarłych groby swoich bliskich, udało się zebrać 15 593 zł.

Jest to najwyższa kwota zebrana w trakcie dotychczasowych kwest, organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Kęt. Pieniądze te zostaną przeznaczone w przyszłym roku na prace konserwacyjno-renowacyjne kolejnego zabytkowego pomnika nagrobnego, znajdującego się na kęckim cmentarzu.

Za pieniądze z ubiegłorocznej kwesty została przeprowadzona konserwacja zabytkowego pomnika nagrobnego 22-letniego klero-kłeryka Józefa Ryłki, zmarłego 2 marca 1905 r. Jest to już 18. zabytek poddany pracom konserwacyjnym za pieniądze zebrane w trakcie dotychczasowych kwest. Warto dodać, że pierwsza kwesta odbyła się 1 listopada 1997 r. Kwestowało wtedy 15 osób na czele z przewodniczącym Towarzystwa Miłośników Kęt Władysławem Drożdżikiem. Zebrano 2 400 zł.

Serdecznie dziękujemy wszystkim kwestującym, którzy poświęcili swój czas dla tak szlachetnego celu, jakim jest ratowanie historycznych zabytków naszego miasta.

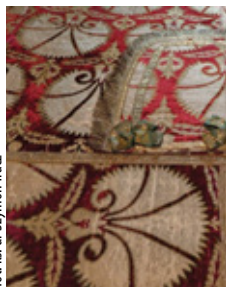
Szczególne podziękowania kierujemy do ofiarodawców za wyjątkową hojność, dzięki której na naszym cmentarzu mogą być kontynuowane dalsze prace konserwacyjne.

1 listopada kwestowali: Adamus Andrzej, Adamus Barbara, Adamus Maciej, Bakalarski Jacek, Banaś Błażej, Baraniecka Alicja, Bryzek Andrzej, Brzozowicz Sylwia, Brzuska Kazimierz, Chowaniak Anna, Chrapkowicz Maria, Cwynar Jerzy, Dryja Tadeusz, Flasz Andrzej, Flasz Grażyna, Front Natalia, Front Wacław, Gandor-Bakalarska Maria, Gołek Małgorzata, Gardyński Tomasz, Goliasz Katarzyna, Goliasz Beniamin, Grabowska Urszula, Grzela Klaudyna, Handzlik Mariusz,



Honkisz Józef, Jachnicka Zofia, Jarosz Zbigniew, Jasek Wanda, Kadłubicka Lucyna, Kadłubicka Mirosława, Kadłubicka-Żydek Katarzyna, Karaim Maria, Kasolik-Piecha Małgorzata, Klęczar Aneta, Klęczar Krzysztof, Koperska Maria, Kowalska Grażyna, Króliczek Ewa, Kruczałak Adam, Lewandowska Barbara, Łuniewska Iwona, Majkucińska Krystyna, Matusiak Maria, Matusiak Maria, Matusiak Wanda, Mitoraj-Mrzygłód Maria, Mrowiec Adam, Mrowiec Helena, Nowak Alina, Nycz Marek, Nycz Mirosława, Plewniak Łukasz, Rodak-Duraj Małgorzata, Sokół Stanisław, Sordyl Janina, Szafran Józef, Szewczyk Nina, Szłapa Kacper, Szłapa Kazimiera, Szpilka Weronika, Wągiel Małgorzata, Wągiel Marek, Wróbel Wojciech, Zabłocki Włodzimierz, Zajac Jadwiga.

Kazimierz Brzuska
Przewodniczący Towarzystwa Miłośników Kęt



Zabytkowa kapa z kaplicy św. Jana Kantego odzyskała dawny blask

Trzy lata trwały prace konserwatorskie przy jednym z najcenniejszych paramentów liturgicznych zachowanych na terenie diecezji bielsko-żywieckiej - XVII-wiecznej kapie, pochodzącej z kaplicy św. Jana Kantego w Kętach.

Konserwacji podjęła się Barbara Kalfas. Dzięki zmułnemu procesowi udało się odzyskać turecką tkaninę (brokat aksamitny), z której uszyto

kapę, zabezpieczyć uszkodzone i przedarte w wielu miejscach runo, a także utrwalić złote, barokowe galony, którymi obszyto niektóre jej części. Całą kapę podszyto także nową podszewką z zielonej, jedwabnej tafty. Wysoki koszt konserwacji bezcennej tkaniny pokryła Diecezja Bielsko-żywiecka, Małopolski Konserwator Zabytków w Krakowie oraz Muzeum Pałacu w Wilanowie.

Wg tradycji tkaninę tę podarował do ozdoby kaplicy św. Jana Kantego w Kętach Jan III Sobieski po zwycięskiej odsieczy Wiednia w roku 1683. Król był wielkim czcicielem św. Jana Kantego.

Tak świętowaliśmy rocznicę odzyskania niepodległości

Świętowanie jubileuszu setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczęły się na Rynku w Kętach o godz. 10:30 wraz z pierwszym dźwiękiem trąbki podczas koncertu Orkiestry Dętej OSP Witkowice. Piętnaście minut później odbyło się oficjalne rozpoczęcie uroczystości – złożenie kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza. Wraz z włodarzem naszego miasta Krzysztofem Janem Klęczarem z wiązankami stawily się liczne delegacje i poczty sztandarowe. Święto Niepodległości mieszkańcy uczcili w każdym zakątku naszej gminy. Były uroczyste apele, składanie kwiatów, koncerty, przemarsze, msze święte i wiele innych inicjatyw.



Śmiertelny wypadek w Łękach

25 listopada o godzinie 18:30 w Łękach na ulicy Piastowskiej (DW 948), na trasie Kęty – Oświęcim, doszło do śmiertelnego wypadku drogowego.

Jak wstępnie ustalili policjanci, 27-letni mieszkaniec gminy Kęty, kierując samochodem marki Suzuki, potrącił 17-letnią mieszkankę gminy Kęty, będącą na przejściu dla pieszych. Piesza była reanimowana. Niestety, w wyniku odniesionych poważnych obrażeń ciała, jej życia nie udało się uratować. Szczegóły i przyczyny tego tragicznego zdarzenia zostaną wyjaśnione w trakcie prokuratorskiego śledztwa.

Nieszczęśliwy wypadek

21 listopada o godzinie 12.20 w Kętach doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Jak wstępnie ustalili policjanci, 80-letni mieszkaniec Kęt, chorujący na alzheimera, pod nieobecność rodziny wypadł z okna domu jednorodzinnego. W wyniku upadku mężczyzna doznał obrażeń głowy, w związku z tym został przewieziony do szpitala na leczenie.

Kierował „pod wpływem”

19 listopada o godzinie 20:30 policjanci z kęckiego komisariatu Policji otrzymali zgłoszenie od kobiety jadącej ulicą Mickiewicza w Kętach, że znajdujący się przed nią kierowca samochodu marki Fiat Punto jedzie slalomem. Patrol zlokalizował podejrzany samochód i przeprowadził badanie trzeźwości 39-letniego kierowcy, które wykazało 2,40 promila alkoholu. Zgłoszenie pomogło wyeliminować kolejnego nietrzeźwego kierowcę stwarzającego zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

„Skasował” płot, drzewo i BMW

W nocy z 15 na 16 listopada w Bielanych na ulicy Mostowej doszło do kolizji drogowej z udziałem nietrzeźwego kierowcy.



- Kierowca samochodu marki BMW zjechał z jezdni, uderzył w ogrodzenie posesji, następnie uderzył w drzewo, po czym ugrzązł na polu ornym - wyjaśnia Małgorzata Jurecka, rzecznik oświęcimskiej policji. Pojazdem podróżowali dwaj mieszkańcy Śląska 21 i 22-letni. Szybko okazało się, co było przyczyną utraty panowania nad pojazdem. Badanie stanu trzeźwości

22-letniego kierowcy wykazało 1,6 promila alkoholu. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania. Jego znajomy również był pod wpływem alkoholu – 1,30 promila alkoholu. Obaj nietrzeźwi trafili do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że doznali jedynie stłuczeń.

Zagubiony senior

W nocy z 13 na 14 listopada policjanci z Komisariatu Policji w Kętach patrolujący rejon Bulowic zauważyli stojącego na stacji kolejowej starszego mężczyznę. Zwrócili uwagę na nietypowe obuwie mężczyzny - senior miał założone klapki. Policjanci podeszli do mężczyzny i podczas rozmowy ustalili, że wyszedł z domu i nie potrafi do niego wrócić, ponieważ stracił orientację. Funkcjonariusze zaprosili mężczyznę do radiowozu, a następnie ustalili że jest to 80-letni mieszkaniec Bulowic. Senior został oddany pod opiekę rodziny, która nie wiedziała, że o tak późnej porze wyszedł z domu.



Apelujemy o zwracanie uwagi na podobne przypadki i reagowanie, gdy zauważymy, że jakaś osoba sprawia wrażenie zagubionej i zdezorientowanej. Wystarczy zaoferować pomoc, a po potwierdzeniu, że pomoc jest potrzebna, należy powiadomić służby. Takie działanie może zapobiec tragedii oraz późniejszym wielogodzinnym poszukiwaniom przy wykorzystaniu wielu służb i środków.

Uciekł z miejsca zdarzenia

10 listopada w Kętach na ulicy Partyzantów mieszkanka Kęt, kierując samochodem marki VW Golf zauważyła, że jadący z przeciwka samochód marki VW Jetta zjeżdża na jej pas. Aby uniknąć zderzenia, kobieta natychmiast zjechała na pobocze, jednakże pojazd uderzył w bok jej samochodu, a następnie kierowca uciekł nim z miejsca zdarzenia. Z pomocą poszkodowa-

wanej natychmiast pospieszyli inni kierowcy, którzy powiadomili również Policję.

W trakcie czynności na miejscu zdarzenia policjanci otrzymali informację, że jeden z kierowców pojechał za sprawcą, który - jak się okazało - zaparkował przed marketem spożywczym. Funkcjonariusze natychmiast pojechali we wskazane miejsce, gdzie odnaleźli VW Jetta, posiadającego uszkodzenia karoserii, a po chwili zatrzymali jego właściciela. 62-latek miał w organizmie 1,95 promila alkoholu, który spożył, zanim wsiadł do samochodu.

Zderzenie z autobusem

9 listopada o godzinie 05.15 w Bielanych na skrzyżowaniu ulic Kęckiej z ulicą Na Włosień (DW 948), doszło do zdarzenia drogowego. Jak wstępnie ustalili policjanci 49-letnia mieszkanka gminy Oświęcim, kierując samochodem marki opel astra, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zderzyła się z autobusem MKZ marki ikarus, którym kierował 46-letni mieszkaniec

powiatu bielskiego. 45-letnia pasażerka Opla została przewieziona do szpitala na badania. Kobieta aktualnie przechodzi badania. Autokarem podróżował jeden pasażer – ani on, ani kierowca nie doznali obrażeń

O włos od tragedii

W poniedziałkowy wieczór 5 listopada w pobliżu stacji PKP w Kętach mieszkaniec Kęt zauważył leżącego przy jednym z torowisk nietrzeźwego mężczyznę i powiadomił policję. Funkcjonariusze natychmiast pojechali we wskazane miejsce, gdzie ustalili, że nietrzeźwym jest 57-latek bez stałego miejsca zamieszkania. Mężczyzna został przewieziony do izby wytrzeźwień.

Zasnął za kierownicą

Rankiem 31 października na ulicy Piastowskiej w Łękach doszło do kolizji drogowej. Jak ustalili policjanci 31-letni mieszkaniec gminy Kęty, kierując samochodem marki Honda zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji. *- Kierujący Hondą szczęśliwie nie doznał żadnych obrażeń ciała. Ustalono jednak, że mężczyzna zasnął za kierownicą samochodu wracając z nocnej zmiany* - poinformowała Małgorzata Jurecka, rzecznik prasowy oświęcimskiej policji. Policjanci przypominają, że za kierownicą najważniejszy jest zdrowy rozsądek. Jeśli kierowca zdaje sobie sprawę z tego, że jest przemęczony, powinien przerwać jazdę i choć chwilę odpocząć. Gdy dojdzie do wypadku, konsekwencje mogą być o wiele poważniejsze niż nieznaczne wydłużenie czasu jazdy. Warto być mądrym jeszcze przed szkodą.

Dachowanie na torowisku

W nocy z 27 na 28 października o godzinie 1:55 w Kętach na ulicy Żeromskiego, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, doszło do groźnej wyglądającej kolizji drogowej. Jak ustalili policjanci, 21-letni mieszkaniec powiatu cieszyńskiego, kierując samochodem marki Fiat Palio Weekend, na łuku drogi nie dostosował jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem, a następnie dachował na torowisku w rejonie niestrzeżonego przejazdu kolejowego. W związku ze zdarzeniem natychmiast wstrzymany został ruch pociągów. Samochód z torowiska usunęli strażacy. W wyniku zdarzenia kierowca nie doznał żadnych obrażeń ciała.



materiały KPP w Oświęcimiu

Festiwal Kultury Harcerskiej

Tegoroczny **Festiwal Kultury Harcerskiej pod hasłem NIEPODLEGŁA** odbył się w Domu Kultury w Kętach w sobotę 17 listopada. Harcerze wspominali wywalczony przez swoich przodków dar, jakim jest niepodległa Rzeczpospolita i świętowali 100-lecie utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego.

Tegoroczni uczestnicy festiwalu zmierzili się w radosnym współzawodnictwie w dwóch kategoriach: „**Piosenka patriotyczna NIEPODLEGŁA**” i „**Piosenka harcerska**”.

Do konkursu zgłosiło się ponad 120 uczestników tworzących 10 zespołów:
Próbna Gromada Zuchowa „Tupot małych stóp” (Kęty-Podlesie)

14 Gromada Zuchowa „Małe Harpagany” (Kęty)

5 Drużyna Harcerska „Sezon burz” (Bulowice)

13 Drużyna Harcerska „Dęby” (Malec)

XV Drużyna Harcerska „Helodermi” (Osiek)

22 Drużyna Harcerska „Sokoły” (Kęty)

96 Kętka Drużyna Harcerska „Zew Cthillhu” (Kęty)

9 Drużyna Starszoharcerska „Zodiak” (Kęty)

7 Drużyna Wędrownicza „Zewsząd” (Kęty)

X Próbna Drużyna Wędrownicza „Echo” (Kęty)

Przedmiotem oceny Jury były: znajomość tekstów piosenek, muzyczna aranżacja, prezentacja na scenie, dobór repertuaru oraz umundurowanie. Konkurs przeplatany był radosną zabawą z udziałem widzów. Przed publicznością wystąpili również: solista Grzegorz Pawiński z 5 DH „Sezon burz” z Bulowic oraz grupa ohrzczone mianem „OSP Kęty i przyjaciele”.

Występy oceniało Jury w składzie: Komentantka Hufca Kęty Podharcistrzyni Anna Smolarska, Dyrektor Domu Kultury w Kętach Sylwia Brzozowicz oraz przedstawiciel środowiska strażaków Mirosław Grochałski z OSP Kęty, którzy wręczyli zwycięzcom nagrody razem z **Burmistrzem Gminy Kęty Krzysztofem Janem Kłęczarem**. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe przypinki.

W kategorii „Piosenka patriotyczna NIEPODLEGŁA” na podium uplasowali się:

1 miejsce - 14 GZ „Małe Harpagany”

2 miejsce - X PDW „Echo”

3 miejsce - 96 KDH „Zew Cthillhu”

W kategorii „Piosenka harcerska” zwyciężyli:

1 miejsce - 14 GZ „Małe Harpagany”

2 miejsce - X PDW „Echo”

3 miejsce - PGZ „Tupot małych stóp”

Pierwszy w historii starosta z Kęt!

Marcin Niedziela z Kęt (Koalicja Obywatelska) został nowym starostą oświęcimskim. Na przewodniczącego Rady Powiatu wybrano Kazimierza Homę.

Za kandydaturą Marcina Niedzieli głosowało 15 radnych z Koalicji Obywatelskiej, Porozumienia Samorządowego Powiatu oraz KOS 2018. Pis zgłosił radnego Jarosława Jurzaka, wicestarostę poprzedniej kadencji, który uzyskał 12 głosów poparcia.

W wyniku głosowania wicestarostą został Paweł Kobielusz (KOS 2018), etatowym członkiem zarządu powiatu Teresa Jankowska (PSP), pozostałymi (nieetatowymi) członkami zarządu powiatu - Jerzy Mieszczak (PSP) i Artur Mendyk (KO), a zastępcami szefa rady powiatu zostali Piotr Śreniawski (KOS 2018) i Wojciech Kajdas (KO).



Investycja dla aktywnych

Zakończyły się prace związane z realizacją zadania inwestycyjnego p.n.: „Budowa parku do street workout i parkour w Kętach”.

Jest to kolejna inwestycja zrealizowana przez Gminę Kęty, a zgłoszona przez mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego. Została zrealizowana w parku miejskim naprzeciw Ośrodka Sportu i Rekreacji i obejmowała urządzenie placu, dostawę oraz montaż elementów przeznaczonych do parkouru, street workoutu i gimnastyki o wymiarach: długość 6,8m, szerokość 10,7m, wysokość 3,6m.

Wykonawcą zadania była firma FlowParks Sp. z o.o. z Krakowa. Koszt wyniósł blisko 65 tys. zł.

Użytkownicy w pełni będą mogli korzystać z placu dopiero po ukorzenieniu się trawy, natomiast na wiosnę planowane jest zamontowanie dwóch ławek.

Budowa altany w Witkowicach

30 października podpisana została umowa na realizację zadania „Budowa altany, wymiana ogrodzenia i częściowe utwardzenie terenu na cele rekreacyjne i kulturalne w parku w Witkowicach przy ul. Dworskiej”. Wykonawca – Zakład Usługowo-Handlowy „Sarka-P” Paweł Sarka z Bulowic – wyłoniony został w procedurze przetargowej.

Umowa opiewa na kwotę 250.498,95 zł brutto. Dokument wyznacza koniec robót na 15 grudnia 2018 r. Wykonawca może zacząć pracę bez zwłoki – dziś bowiem został mu przekazany plac budowy.

O postępach w realizacji zadania będziemy informować Państwa na bieżąco.

Investycja będzie realizowana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wartość dofinansowania operacji to 116.342,00 zł. B.K.-S.



II sesja Rady Miejskiej

II sesja Rady Miejskiej w Kętach zwołana na piątek 23 listopada 2018 r. o godz. 12.00 odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.



Kolejność obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Ślubowanie Janusza Kruczały na radnego (nieobecny na sesji inauguracyjnej).
3. Ustalenie porządku obrad.
4. Wybór Wiceprzewodniczącego Rady. Wiceprzewodniczącym Rady został Łukasz Plewniak.

5. Ukonstytuowanie Komisji Rewizyjnej: podjęcie uchwały w sprawie powołania i ustalenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej, podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Skład komisji rewizyjnej: Antoni Mojżesz, Wiesław Gawęda, Marek Błasiak, Tomasz Janeczko, Marian Zaręba, Maria Karaim, Andrzej Drabek, Janina Sordyl, Andrzej Wiśniowski.

Przewodniczący komisji: Marian Zaręba.

6. Ukonstytuowanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji: podjęcie uchwały w sprawie powołania i ustalenia składu osobowego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Skład komisji: Janusz Raj, Marian Zaręba, Andrzej Wiśniowski, Grażyna Kowalska,

Dorota Kusak, Danuta Wysogład, Jan Kubik.

Przewodniczący komisji: Janusz Raj.

7. Ukonstytuowanie Komisji Spraw Gospodarczych: podjęcie uchwały w sprawie powołania i ustalenia przedmiotu działania Komisji Spraw Gospodarczych, podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Spraw Gospodarczych, podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Spraw Gospodarczych.

Skład komisji: Lesław Kuźma, Jakub Goc, Tomasz Janeczko, Dorota Kusak, Mirosława Nycz, Andrzej Drabek, Urszula Włodarczyk, Łukasz Plewniak.

Przewodniczący komisji: Tomasz Janeczko.

8. Ukonstytuowanie Komisji Spraw Społecznych: podjęcie uchwały w sprawie powołania i ustalenia przedmiotu działania Komisji Spraw Społecznych, podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Spraw Społecznych, podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych.

Skład komisji: Jan Kubik, Marek Błasiak, Danuta Wysogład, Janusz Kruczała, Antoni Mojżesz, Mirosława Nycz, Maria Karaim, Grażyna Kowalska, Urszula Włodarczyk, Janusz Raj, Janina Sordyl, Łukasz Plewniak.

Przewodniczący komisji: Mirosława Nycz.

9. Sprawy bieżące, informacje i wolne wnioski.

10. Zamknięcie sesji.

Zgodnie z nowymi przepisami, w każdej gminie w Polsce trwa właśnie cyfrowa rewolucja. W art. 20 znowelizowanej ustawy zapisano, że „Obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty”.

Co nowego na sesjach?

Sesje rad gmin i miast w nowej kadencji będą transmitowane na żywo i możliwe do ponownego odtworzenia (relacja z II sesji Rady Miejskiej w Kętach dostępna jest na stronie www.kety.pl).

Kto głosował za, a kto przeciw?

Każde głosowanie nad projektem uchwały będzie od teraz odnotowane, czy to w formie elektronicznej, czy w formie tekstowej w protokole o sposobie głosowania każdego z radnych. Do tej pory liczono głosy za, przeciw i wstrzymujące się bez adnotacji kto jak głosował. Teraz radni głosują za pomocą tabletów, a głosy oddawane są imiennie.

Interpelacje znikną z porządku obrad

Do tej pory na każdej sesji dedykowany był punkt w porządku obrad, w którym radni mogli kierować interpelacje. Na te złożone słownie burmistrz zazwyczaj odpowiadał w trakcie sesji, chyba że pytanie wymagało sięgnięcia do dokumentacji lub konsultacji. Odpowiedzi na interpelacje pisemne udzielane były na piśmie. W nowej kadencji interpelacje będą składane wyłącznie w formie pisemnej i w takiej też formie będą udzielane odpowiedzi.

Projekty uchwał przez internet

Radni będą otrzymywać zawiadomienia o sesjach, materiały oraz projekty uchwał w formie elektronicznej. Tylko w przypadku niemożliwości użycia drogi elektronicznej, radni dostaną stosowne dokumenty i powiadomienia tradycyjnym, pocztowym sposobem.

Powołanie komisji skarg, wniosków i petycji

Komisja ma rozpatrywać skargi składane przez obywateli na działanie organów wykonawczych wójta albo burmistrza oraz gminnych jednostek organizacyjnych. W skład komisji wchodzi radni, z wyjątkiem przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady.



No promil - no problem

Gmina Kęty po raz kolejny wzięła udział w Małopolskiej Kampanii Społecznej No Promil - No Problem. Patronat honorowy nad XI edycją wydarzenia objął burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Kłęczar.

W ramach kampanii na kęckim Rynku odbył się happening pod hasłem: „**Chcemy bezpiecznych dróg. Chcemy aby kierowca był trzeźwy.**”

Kampania ma się przyczynić do zmniejszania liczby nietrzeźwych kierowców na drogach, a przez to do zwiększania bezpieczeństwa.

- Podejmowane działania mają pomóc kierowcom trafnie ocenić stan swojej trzeźwości, a pasażerom doświadczyć odwagi, by powstrzymać pijanego kierowcę przed

jazdą. Kampania ma też na celu wzbudzić wśród młodych ludzi refleksję na temat tego, co w życiu ważne, aby mogli świadomie podejmować decyzje i to nie tylko te, które związane ze stanem trzeźwości. Ma pomóc młodym ludziom dostrzec wartość odpowiedzialności. Wspólnie możemy uratować ludzi przed śmiercią, kalectwem, utratą wolności – mówił do uczestników Arkadiusz Blachura, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach.

Podczas happeningu uczniowie każdej ze szkół odczytali listy do kierowców, w których zawarli swoje własne apele o trzeźwość „za kółkiem”. Nagranie z wystąpień dzieci dostępne jest na facebooku (strona infokety).

Pracownik socjalny roku

20 listopada 2018 r. w Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie odbyła się Konferencja realizowana w ramach projektu KOOPERACJE 3D pn. „Wiele wymiarów współpracy, współpraca w wielu wymiarach”.

Podczas Konferencji po raz ósmy został rozstrzygnięty konkurs na Małopolskiego Pracownika Socjalnego Roku 2018 – Mamy moc pomagania. Tegoroczna edycja skupiała się na wyłonieniu Liderów Współpracy – pracowników socjalnych, którzy wykazali się w swojej pracy zawodowej zaangażowaniem i aktywnym współdziałaniem w oparciu o współpracę wielosektorową.

Z dumą pragniemy ogłosić, iż Tytuł Małopolskiego Pracownika Socjalnego Roku 2018 otrzymał wieloletni pracownik naszego Ośrodka Pan **Marcin Maciejewski**. Kapituła konkursu doceniła Pana Marcina za wyjątkową umiejętność podejmowania szeroko zakrojonej współpracy na rzecz zróżnicowanych grup odbiorców oraz zaangażowanie w wiele inicjatyw społecznych, znacznie wykraczających poza określony zakres obowiązków, podkreślając także, iż w 2016 roku Pan Marcin otrzymał wyróżnienie w tymże konkursie. Panu Marciniowi serdecznie gratulujemy życząc dalszych sukcesów oraz spełnienia w życiu zawodowym. Pragniemy dodać, iż nominowana do tego tytułu była także Pani **Monika Skudlarska-Smaza**, której również gratulujemy i życzymy wielu sukcesów w pracy zawodowej.

(GOPS)



Drogi Mieszkańcu

Przedsiębiorstwo Komunalne „KOMAX” Sp. z o.o. informuje, iż w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi Mieszkańcy Kęt mogą przywieźć wytworzone przez siebie selektywnie zebrane odpady komunalne (nie przyjmujemy odpadów zmieszanych) do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Kęckie Góry Północne.

Rozbudowa PSZOK jest dofinansowana z programu „budowa, rozbudowa, przebudowa punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych wraz z punktami napraw w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014 – 2020” Do PSZOK-u mieszkańcy mogą oddawać: papier i tekturę, tworzywa sztuczne, szkło, metal, odpady zielone ulegające biodegradacji, bio odpady, odpady wielkoga-

barytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Przyjmowane są także przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory oraz opony z samochodów osobowych. Do punktu można również oddać odpady remontowe tj. gruz, budowlane i rozbiórkowe. Transport odpadów mieszkańcy zapewniają we własnym zakresie. Odbiór będzie każdorazowo odnotowany, dlatego prosimy Mieszkańców o zabranie ze sobą dowodu osobistego, w celu potwierdzenia miejsca zamieszkania

Godziny otwarcia PSZOK :

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
7.00-18.00	7.00-18.00	7.00-18.00	7.00-18.00	7.00-18.00

Projekt współfinansowany środkami Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020



Kęckie Morsy rozpoczęły nowy sezon

Klub Morsów działający przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Kętach rozpoczął nowy, II już sezon. Do zażywania pierwszej, wspólnej w tym sezonie kąpieli przybyło troje miłośników morsowania. I choć pogoda była do niedawna iście wiosenna, woda w rzece do najcieplejszych nie należała. Jak ocenili panowie, jej temperatura to ok. 11 st. Celsjusza.

TEKST: KAMILA FRYSZTACKA, ZDJĘCIE: FOTOMANIACY

A ndrzej Mróz, inicjator powstania Klubu i zapalony biegacz, który na swoim koncie ma 17 maratonów, a kolekcja trofeów to 60 pucharów i niezliczona liczba medali, potwierdza, że zimne kąpiele nie tylko hartują ducha i ciało, ale pomagają pozbyć się dolegliwości, z którymi nawet medycyna czasem sobie nie radzi.

Jak wspomina, swoją przygodę z morsowaniem zaczął 7 lat temu z powodu problemu z kolanem. – *Żadne leczenie nie pomagało* – mówi i wyjaśnia, że w jednej z gazet dla biegaczy znalazł informację, że jakiś Amerykanin w Górach Skalistych wyleczył kolano kąpiąc się w zimnej rzece. – *Na początku trochę się wstydzilem, biegłem pod Nową Wieś późną jesienią, woda była zimna. Wchodziłem do kolan na 15 sekund*

i szybko wyskakiwałem – opowiada, stwierdzając, że już w styczniu przy 15-stopniowym mrozie zanurzał się coraz bardziej i wytrzymywał minutę. – *Kuracja pomogła, stan kolana się zdecydowanie poprawił, dolegliwości ustąpiły. Już na wiosnę mogłem biegać* – podkreśla. Dodaje również, że trzeba się dobrze przygotować do takiej kąpieli. – *Trzeba być rozgrzany, a cała przyjemność jest dopiero, jak się wyjdzie z wody, bo*

*działają endorfiny i człowiek nie czuje tego zimna, mimo że jest -15 stopni – tłumaczy. Ma też dobrą radę dla wszystkich, którzy interesują się zdrowym trybem życia: „jedz mało, ale dobrze, wartościowo”. – Trzeba dbać o zdrowie. I aktywność fizyczna obowiązkowa. Bez niej nie ma szans dożyć 70 lat – twierdzi blisko 80-letni mężczyzna. Nieoficjalnie morsowy sezon w Kętach zainaugurował już w połowie minionego tygodnia pan Marek Wągiel - rowerzysta, który swoją pasję rowerowych podróży łączy z pomaganiem innym. W tegoroczne wakacje wraz ze swymi przyjaciółmi przejechał trasę liczącą ponad 3 tys. km dookoła Polski, by pomóc w zbieraniu pieniędzy na leczenie i rehabilitację 7-letniej Antosi Matusiak z Nowej Wsi. Dwa lata wcześniej uczestniczył w podróży charytatywnej trasą Green Velo dla chorego chłopca z Ostrowca Świętokrzyskiego. Człowiek o wielkim sercu, zapalony miłośnik zimnych kąpeli nie mógł się już doczekać rozpoczęcia nowego sezonu. Zmobilizowany przez przyjaciół Morsów z Bielana, którzy rozpoczęli morsowanie kilka dni wcześniej, wysłał zaproszenie do znajomych i w samo południe, 4 października, kąpał się już w rzece. - *To był taki zwiastun, a dzisiaj już oficjalnie rozpoczynamy sezon morsowania* – wyjaśnia.*

Jak podkreśla pan Marek, każdy może dołączyć, choć nie jest łatwo się zdecydować. Jego rada, by dobrze przygotować się do przygody z morsowaniem, to co rano natrzeć się do pasa zimną wodą, wytrzeć frotowym ręcznikiem, i tak przez kilka dni. Nad rzeką stopniowo oswajając ciało z zimną wodą, wchodząc początkowo na głębość kolan. - *A zanurzenie to już samo przyjdzie* – dodaje.

Razem z panami Andrzejem i Markiem inauguracyjnej kąpeli zażywał w niedzielę 36-letni Sebastian Lewandowski. Ten zapalony alpinista jest z kęckimi Morsami od samego początku. Nie czeka jednak do niedzieli, kąpie się w rzece prawie codziennie, a zimą co drugi dzień. W zimnej wodzie wytrzymuje 15 minut, jak twierdzi, w każdej temperaturze. 6 lat temu wyjechał po raz pierwszy za wschodnią granicę i od tej pory ten kierunek stał się celem jego wypraw. Ostatnia podróż była do Tadżykistanu, gdzie zdobywał pasmo Pamiru. Wcześniej odwiedził m.in. Rosję, Gruzję i Kirgistan. - *Tam nie jest świat tak skomercjalizowany, poukładany. Tam ludzie żyją w górach, zajmują się pasterstwem, żyją bliżej natury* – opowiada, wyjaśniając, że wszystkie wyprawy organizuje sam, za własne pieniądze, zyskując dzięki temu całkowitą niezależność. - *Taką sobie drogę obrałem, taką niepubliczną i dobrze się z tym czuję* – stwierdza.

Klub Morsów przy UTW w Kętach liczy aktualnie 7 osób. Jak się okazuje, to niezwykli ludzie, pasjonaci, ale przede wszystkim miłośnicy zdrowego trybu życia. Warto wziąć z nich przykład, a kto odważniejszy, może do nich dołączyć...

Kęckie Morsy zapraszają w każdą niedzielę na godz. 12.00 pod halę OSiR w Kętach, skąd w ramach rozgrzewki, razem pobiegną w stronę kładki kobiernickiej. - A potem kąpiel w Sole bez względu na pogodę. Tych, którzy chcą tylko popaćrzeć, też zapraszamy. Widokowa kładka czeka! – zachęcają.



Honorowe wyróżnienie

Pan Andrzej Mróz otrzymał honorowe wyróżnienie w Małopolskim Plebiscyście „POZA STEREOTYPEM - Senior Roku 2017”. Od 20 lat zapalony biegacz, zrzeszający wokół siebie miłośników górskich wycieczek oraz zimnych kąpeli (Klub Morsów). Swój czas i energię poświęca również na działania związane z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Kętach.

Uroczystość odbyła się 8 października w Operze Krakowskiej, gdzie ogłoszono laureatów dwóch konkursów realizowanych w Województwie Małopolskim i dedykowanych seniorom: Małopolskiego Plebiscytu „POZA STEREOTYPEM - Senior Roku 2017” (XII edycja) oraz Akcji „Miejsce przyjazne seniorom” (VIII edycja). Niezwykłym wyróżnieniem jest nagroda, którą otrzymują utytułowani Seniorzy – to statuetka wykonana przez prof. dr. hab. Krzysztofa Nitscha - polskiego rzeźbiarza i medaliera.

źródło: www.rops.krakow.pl

Inauguracja młodych studentów

Uroczyste rozpoczęcie roku Akademickiego 2018/2019 Uniwersytetu Pierwszego Wieku odbyło się 27 października 2018 r. w Auli Centrum Kongresowego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. W oczekiwaniu na naukowe ciekawostki, nowy rok akademicki przywitało 30 studentów, którzy będą zgłębiać wiedzę z zakresu „Bioróżnorodności fauny i flory”.

UPW został utworzony z inicjatywy burmistrza Gminy Kęty we współpracy z Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie - dzieci z naszej Gminy, w wieku od 10 do 13 lat, już po raz drugi pod okiem wykładowców będą brać udział w wykładach, ćwiczeniach, a wycieczkach dydaktycznych, a spotkania odbywać się będą raz w miesiącu w wybraną sobotę. Podczas Inauguracji Prorektor ds. Dydaktycznych i Studenckich dr hab. inż. Sylwester Tabor wręczył młodym żakom indeksy, a następnie dzieci w skupieniu wysłuchały pierwszego wykładu inauguracyjnego „Termofotowoltaiczne instalacje solarne - układ autonomiczny”, poprowadzonego przez dr hab. inż. Jarosława Knagę. Po wygłoszonej prelekcji studenci otrzymali pierwszy wpis do indeksu. Podczas tego dnia uśmiechy nie schodziły z twarzy dzieci, a wspólne zdjęcia z wykładowcą będą pamiątką do końca życia. Uniwersytet ma na celu zachęcić dzieci do nauki, rozwijać ich pasję, wzbogacać wiedzę oraz łączyć świat akademicki z dziecięcą ciekawością. Poprzez kontakt z autorytetami i specjalistami z różnych dziedzin, dzieci od najmłodszych lat będą mogły poszerzać swoje zainteresowania oraz umiejętność twórczego myślenia. Przed małymi studentami rok wyzwania, nowych znajomości a także niezapomnianych wrażeń. (UG)

Dom Kultury w Kętach

Grudzień 2018

6.12

godz. 9.30 Mikołajki dla szkół: Spektakl „Trzy małe świnki” w wykonaniu Grupy Teatralnej Bajdurki + spotkanie i zabawa ze Św. Mikołajem

godz. 16.00; 17.30 Mikołajki miejskie: Spektakl „Trzy małe świnki” w wykonaniu Grupy Teatralnej Bajdurki + spotkanie i zabawa ze Św. Mikołajem (zapisy)

7.12

godz. 9.30 Mikołajki dla szkół: Spektakl „Trzy małe świnki” w wykonaniu Grupy Teatralnej Bajdurki + spotkanie i zabawa ze Św. Mikołajem

10.12

godz. 16.30 Wykład/UTW „Savoir-vivre przy wigilijnym stole” Zbigniew Zieliński Trener Etykiety i Protokołu Dyplomatycznego.

12.12

godz. 11.00 KINO SENIORA projekcja filmu pt: *Bohemian Rhapsody* Biograficzny, Dramat, Muzyczny prod : USA; Wielka Brytania

13.12

godz. 18.00 Spotkanie w **Klubie Obieżyświatów** pt: „Nurkowanie na Filipinach”; Gość: Marek Mencil

16.12

godz. 13.00 Jarmark Bożonarodzeniowy kiermasze + występy (Rynek)

17.12

godz. 17.00 DKF/UTW Prelekcja pt: „Rola baśni w życiu człowieka” + projekcja filmu „Niezwyczajna podróż fakra, który utkwiał w szafie” prod. Francja/USA

19.12

godz. 11.00 KINO SENIORA projekcja filmu pt: *Miłość jest wszystkim* komedia, prod. pol. reż. Michał Kwieciński

20.12

godz. 17.00 Wernisaż wystawy: „**Bożonarodzeniowy konkurs plastyczny**”

godz. 19.00 DKF „The Florida Projekt” – dramat pod. USA

28.12

godz. 18.00 Koncert przedsylwestrowy pt: „**Nasza to krew**” **Teatr muzyczny „Iwia”**

31.12

godz. 24.00 Powitanie Nowego Roku na kęckim rynku – życzenia i pokaz pirotechniczny

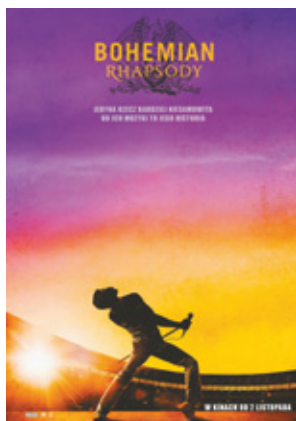
 DomKulturywKetach

 domkulturywketach

 www.domkultury.kety.pl

www.info.kety.pl
- informacje z gminy Kęty
codziennie!

KINO DK



Bohemian Rhapsody

Biograficzny, Dramat, Muzyczny prod : USA; Wielka Brytania, reż. Bryan Singer. W roli gł. Rami Malek, Lucy Boynton, Lucy Boynton

Dzięki oryginalnemu brzmieniu Queen staje się jednym z najpopularniejszych zespołów w historii muzyki. W „Bohemian Rhapsody” umieszczono całą masę przebojów Queen i to właśnie one porwyją serca, wzbudzają zachwyt, wywołują łzy i uśmiech na twarzy. Film udowadnia, że mimo upływu lat, geniusz artystyczny zespołu oraz jego lidera wciąż pozostaje żywy.

07.12 godz.20.00; 08.12 godz.20.00; 09.12 godz.19.30; 10.12 godz.19.00; 11.12 godz.19.00; 12.12 godz. 11.00 i 19.00; 13.12. godz. 19.00

Czarodziejka Lili ratuje święta

familijny prod. Niemcy reż. Wolfgang Groo

Przygotowania do Świąt w rodzinnym mieście Lili trwają w najlepsze. Mieszkańcy z niecierpliwością oczekują spokojnego czasu w towarzystwie swoich rodzin.

Wszystko idzie dobrze do momentu, gdy Lili postanawia wezwać za pomocą czarów Ruperta – legendarnego pomocnika św. Mikołaja z czasów średniowiecza.

7.12. godz. 15.30 ; 09.12 godz. 17.30; 11.12 godz.17.00 ; 12.12 godz.17.00

Misja Yeti

animowany prod. Kanada, reż. Pierre Greco Nancy; Florence Savard

Młody, niezwykle docieklivy naukowiec Simon oraz szukająca przygód detektyw Nelly wyruszą w podróż w najwyższe góry świata, żeby się o tym przekonać. Celem ich misji będzie odnalezienie legendarnego stwora. Drogę ma im wskazać zaszifrowany pamiętnik pewnego zaginionego odkrywcy i kłapiący ciągle dziobem, wesoły ptak Jazzman. Czy Simon i Nelly rozszyfrują pamiętnik? Czy uda im się spotkać wchoate stwory z wielkimi stopami? I wreszcie, czy straszny Yeti jest naprawdę taki straszny?

13.12. godz. 17.00; 14.12 godz. 17.00; 15.12 godz.16.00; 16.12 godz. 16.00; 18.12. godz. 17.00; 19.12. godz. 17.00

Miłość jest wszystkim

komedia prod. pol., reż. Michał Kwieciński, roli gł. Olaf Lubaszenko, Aleksandra Adam-ska, Agnieszka Grochowska, Joanna Kulig, Michał Czernecki, Mateusz Damięcki

Grudniowy czas przedświątecznej gorączki rozpocznie się wraz z przyplnięciem do miasta niezwykłego Świętego Mikołaja. Uruchomi to lawinę wyjątkowych zdarzeń. Romans z najpopularniejszym polskim piłkarzem spotka kobietę, której nikt nie nazwałby fanką futbolu. Zdrady i tajemnice zamieszą w niejednym małżeństwie, a dopracowany w każdym szczególe ślub będzie mieć zaskakujący finał.

14.12 godz.19.00; 15.12 godz.18.00, 16.12 godz.18.00; 17.12 godz. 20.00; 18.12. godz. 19.00; 19.12 godz.11.00 i 19.00; 20.12 godz.18.30




Wesołych Świąt!

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
wypełnionych zapachem świątecznych wypieków,
nutą wspólnie śpiewanych kolęd, ciepłem kochających serc i radością.

życzy Sylwia Brzozowicz, Dyrektor Domu Kultury w Kętach
oraz wszyscy Pracownicy

Pocztą św. Mikołaja

animowany, prod. Hiszpania, Kolumbia reż. Gorka Sesma

W sekretnym miejscu na Antarktydzie żyją od wieków wszystkie duchy Bożego Narodzenia. Pośród wielu innych mieszkają tam między innymi: nasz Święty Mikołaj, Trzej Mędrcy ze wschodu oraz Hoteiosho z Japonii. Kiedyś mieszkał tam także Monopolish - duch świąt ze starożytnego Rzymu - lecz został wygnany gdyż chciał być jedynym Mikołajem dla całego świata. Teraz Święta są zagrożone bo zły duch Monopolish porwał japońskiego Mikołaja i coroczny zjazd Mikołajów nie może się odbyć.

20.12 godz. 16.30; 21.12 godz. 17.00; 22.12 godz. 16.00;
23.12 godz. 16.00

Miśków 2-óch w Nowym Jorku

animowany prod. Indie, USA

Mianowany na króla Arktyki, sympatyczny Miśiek powraca do Ameryki. W Nowym Jorku, z rąk burmistrza, ma odebrać największe z możliwych odznaczeń – Wielki Klucz do Miasta. Na uroczystą galę Miśiek stawia się w towarzystwie syna – Juniora, trójki rozbrykanych lemingów oraz dawno niewidzianych przyjaciółek – Olimpi i Very. Niestety w trakcie imprezy ktoś kradnie Wielki Klucz, a wkrótce po tym do telewizji trafia nagranie, na którym widać naszego bohatera... rabującego nowojorskie banki.

27.12 godz. 10.00; 27.12 godz. 17.00; 29.12 godz. 16.00;
30.12 godz. 16.00; 31.12 godz. 15.00

Robin Hood: Początek

Przygodowy, prod. USA, reż. Otto Bathurst W roli gł. Taron Egerton, Ben Mendelsohn, Jamie Foxx, Eve Hewson

27.12 godz. 19.00; 28.12. godz. 10.00; 29.12
godz. 18.00; 30.12 godz. 18.00; 31.12 godz. 17.00; 01.01
godz. 18.00; 02.01 godz. 18.00; 03.01 godz. 18.00

Zaprawiony w bojach podczas wypraw krzyżowych Robin z Loxley powraca w rodzinne strony, gdzie odkrywa, że jego zamek został splądrowany, a ziemie skonfiskowane przez chciwego Szeryfa z Nottingham. Co gorsza, ukochana Robina - piękna Marion, dając wiarę fałszywej wiadomości o jego śmierci, poślubiła innego mężczyznę.

**Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach****GBP w Kętach**

(ul. Wł. Reymonta 2, tel. 33 8452866)
czytelnia@biblioteka.kety.pl

06.12.2018 godz. 17.00 **Dyskusyjny Klub Książki**. Rozmawiać będziemy o powieści Agnieszki Drotkiewicz „Nieszpory”

07.12.2018 godz. 15:00 i 16:30 **Spotkanie Małopolskiego Klubu Kodera**

11.12.2018 godz. 12:30 Zrób z nami coś pięknego! **Świąteczny skrzat – zajęcia rękodzielnicze**.

13.12.2018 godz. 16:30 **Rozmowy przy wspólnym stole**. Jakość życia

14.12.2018 godz. 15:00 i 16:30 **Spotkanie Małopolskiego Klubu Kodera**

18.12.2018 godz. 12:30 **Trening pamięci dla seniorów**

19.12.2018 godz. 10:00 **Klub Malucha**. Zajęcia dla dzieci w wieku 1-5 lat

20.12.2018 godz. 17:00 „Taka Ameryka...” **Spotkanie z podróżnikiem** i fotografem Michałem Adamowskim

27.12.2018 godz. 17:00 **Bal Przebierańców**. Zajęcia animacyjne dla dzieci od 3 do 5 lat. Obowiązują zapisy

Filia Kęty – Podlesie

(ul. Stefana Żeromskiego 1, tel. 33 8451600)
podlesie@biblioteka.kety.pl

07.12.2018 godz. 16:30 **Koło Szachowe** – gry i zabawy edukacyjne dla dzieci

11.12. 2018 godz. 17:00 **Kolorowy świat**: Wokół Świąt – zajęcia plastyczne dla dzieci

12.12.2018 godz. 17:00 **Dyskusyjny Klub Książki** – „Kondycja współczesnej rodziny w twórczości Krystyny Mirek i Magdaleny Kordel”

14.12.2018 godz. 17:00 Hej mamy, pogadamy! – **spotkanie dla młodych mam**

19.12.2018 godz. 16:00 **ABC rękodzieła dla dorosłych** – świąteczne prezenty

21.12.2018 godz. 16:30 **Koło Szachowe** – gry i zabawy edukacyjne dla dzieci

„**Matematyka nie taka straszna**” – ko-repetycje z matematyki, w każdy wtorek i piątek godz. 13:00 – 16:00

Klub Brydżowy – w każdy poniedziałek, godz. 15:00 – 18:00

Filia w Nowej Wsi

(ul. Dworska 7, tel. 33 484 10 29) nowa-wies@biblioteka.kety.pl

19.12.2018 godz. 16:00 **Plastyka dla Smyka** – świąteczne warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym

28.12.2018 godz. 15:00 Zajęcia z programowania w ramach **Małopolskiego Klubu Kodera**. Obowiązują zapisy!

Filia w Bielanych

(ul. Łęcka 2) bielany@biblioteka.kety.pl

10.12.2018 godz. 15:00 **Ubranka dla lalek**. Zajęcia z cyklu „Wspólne dzierganie i czytanie”

11.12.2018 godz. 15:00 **Zimna porcelana** (wykonanie ozdób na Boże Narodzenie). Zajęcia z cyklu „Warsztaty plastyczne dla dzieci”

Filia w Łękach

(ul. Akacja 37, tel. 33 8440178) leki@biblioteka.kety.pl

06.12.2018 godz. 17:00 **Tradycja – spotkanie młodzieżowe**

11.12.2018 godz. 15:00 **Czarodziejska wstęga** - wynałazki dla dzieci – zajęcia dla dzieci przy współpracy Świetlicy Młodzieżowej w Łękach

14.12.2018 godz. 17:00 **Świąteczna Gala MASZP** – przy współpracy Świetlicy Młodzieżowej w Łękach

18.12.2018 godz. 15:00 **Zima w Łękach** – zajęcia czytelniczo-plastyczne dla dzieci

20.12.2018 godz. 16:00 **Warsztaty Bożonarodzeniowe dla dzieci i dorosłych**

27.12.2018 godz. 16:00 **Wspólne kołowanie przy OSP w Łękach**

28.12.2018 godz. 14:00 **Sylwester z Biblioteką** – zajęcia czytelniczo-ruchowe dla dzieci

Czwartkowe spotkania z tradycją dla dzieci lubiących śpiewać godz. 17:00 – wspólna nauka kołęd z KGW w Łękach

Piątki godz. 09:30 – **Kawiarenka Filmowa dla dorosłych**

W dniach 24.12.2018 (Wigilia) i 31.12.2018 (Sylwester) Biblioteka w Kętach oraz jej filie będą nieczynne.

Nasza to Krew



28.12.2018 o 18.00 zapraszamy Państwa na przedsylwestrową operetkę pt. **Nasza to Krew** w sali widowiskowej Domu Kultury w Kętach.

Spotkania towarzyskie, rauty, biesiady i wystawne bale, to ulubione zajęcia mieszkańców *Młodego Kraju*. W spektaklu operetkowym **Nasza to Krew**, poznamy szlachetnego i prawego żołnierza, trwoniącego majątek hulakę oraz piękne kobiety, które to uwodzą dla zabawy albo zdobywają serca wybranków dla własnych potrzeb i korzyści majątkowych. Widowisko składa się z trzech różnorodnych obrazów scenicznych takich jak: **Biesiada** – huczny raut w podwarszawskim wyszynku, **Karty** – wystawne przyjęcie w posiadłości bankrutującego hrabiego oraz **Dożynki**, czyli cieszące oko widoki swojskiej wsi.

CENA: 65 zł, ULG. UTW 60 zł

Rezerwacji lub zakupu biletu można dokonać przez internet lub w kasie kinowej na godzinę przed każdym seansem kina DK. Na zakończenie koncertu wzniesiemy toast za Nowy Rok oraz zaprosimy wszystkich gości na lampkę szampana.



Magiczny koncert

Po raz pierwszy spotkali się jako nauczyciele w jednej ze śląskich szkół muzycznych... i tak zaczęła się ich wspólna, muzyczna przygoda. 24 listopada w sali widowiskowej DK członkowie Triple Triangle Trio w składzie Katarzyny Wojszczyk (flet), Damiana Drzymały (perkusja), Jakuba Czekierda (pianino) zaprezentowali swoje możliwości. Oj działo się! W każdej minucie koncertu widzieliśmy, a przede wszystkim słyszeliśmy ich miłość do muzyki i... świetne poczucie humoru. Ten wieczór upłynął pod znakiem rozrywkowej muzyki jazzowej. Uczta dla uszu!



Aktorzy zafundowali „Cudowną terapię”

Niedzielne popołudnie 18 listopada upłynęło pod znakiem „Cudownej terapii” - najnowszej inscenizacji komedii austriackiego dramaturga Daniela Glattauera. Otrzymaliśmy ogromną dawkę humoru, błyskotliwych dialogów, zabawnych życiowych sytuacji i trzech wspaniałych kreacji aktorskich Dominiki Ostafowskiej, Artura Pontka oraz Marcina Kwaśnego.



Małopolski Klub Kodera działa w Kętach!

Od października w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach działa Małopolski Klub Kodera, który pod swoimi skrzydłami zrzesza wszystkich miłośników nowych technologii i programowania. Projekt „Małopolskie Kluby Kodera – program aktywizacji lokalnej wokół rozwoju kompetencji cyfrowych” jest dofinansowany ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Społecznych na rok 2018, a realizowany jest przez Stowarzyszenie Edukacji Pozaformalnej Meritum.

Inicjatywa ta prowadzona jest na dużą skalę. W Małopolsce powstało kilka nowych Klubów, które oprócz rozszerzania wiedzy, mają też na celu promowanie wolontariatu i pokazanie biblioteki jako miejsca innowacyjnego, idącego z duchem czasu. Dzięki udziałowi w projekcie, w kętckiej bibliotece zamieszkały zestawy LEGO Mindstorms EV3, z których bardzo ucieszyli się młodzi programiści. Na co dwutygodniowych zajęciach dzieci mogą samodzielnie, czy też za pomocą instrukcji skonstruować własnego robota z klocków, a następnie zaprogramować go, aby wykonywał pożądane przez nich czynności. Co spotkanie, to nowe wyzwanie! Praca z klockami LEGO pozwala uczestnikom zajęć ćwiczyć zdolności manualne i konstrukcyjne. Ponadto dzieci szlifują swoją kreatywność i zadziwiają swoimi pomysłami prowadzących. Nasi bibliotekarze nie zawężili swoich działań tylko do obrębu placówki, ale „zabrali nowe technologie w teren”. Zajęcia w ramach Małopolskiego Klubu Kodera prowadzone są już w szkołach w Witkowicach, Malcu oraz Nowej Wsi. W ich ramach uczniowie poznają między innymi sympatycznego kosmitę Scottiego i próbują pomóc mu wrócić do domu. Przetestują możliwości robota Photon i robota Ozobot. Ułożą samodzielnie pierwsze, proste programy. Nie zabraknie również programowania w Scratchu, po którym słowo „duszek” nabierze całkiem nowego znaczenia. Wszystkie te działania mają na celu promowanie programowania wśród dzieci, poszerzeniu ich horyzontów. Jako prowadzący Małopolski Klub Kodera jesteśmy przekonani, że inicjatywa ta z góry skazana jest na sukces, a chęć wiedzy, która zostanie w tych dzieciach rozbudowana, zapoczątkuje w przyszłości. Wierzymy, że za jakiś czas nasza okolica obfitować będzie w najlepszych specjalistów z dziedziny informatyki i nowych technologii.

Projekt dofinansowany ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2018



Seniorzy promują swoje miasto

„Pomaluj Świętego Jana Kantego” to tytuł inicjatywy, która jako jedna z 10 otrzymała grant z Fundacji Miejsc i Ludzi Aktywnych w Krakowie w ramach projektu Małopolska Sieć Rad Seniorów. Inicjatorką i pomysłodawczynią była pani Krystyna Drabek, która przy współpracy z Sekcją Rękodzieła „gUsToWnia” UTW przy Domu Kultury w Kętach oraz Miejską Radą Seniorów zorganizowała tematyczne warsztaty. Odbyły się one 27 października w sali klubowej Domu Kultury w Kętach. Jak podkreśla pani Krystyna, ideą spotkania była promocja Kęt i patrona miasta - św. Jana Kantego z okazji obchodów jego święta. Inicjatywa ta też wspaniale wpisała się w realizowany od 12 do 28 października br. projekt „Wokół św. Jana Kantego”, zakładający organizację działań kulturalno-edukacyjnych, mających na celu kultywowanie tradycji i dziedzictwa związanego z postacią świętego patrona. W spotkaniu uczestniczyło 20 przedstawicieli Miejskich Rad Seniorów z całej Małopolski, m.in. z miejscowości: Klucze, Kraków, Lanckorona, Kocmyrzów Luborzycy i Oświęcim oraz 16 członków Miejskiej Rady Seniorów i Sekcji Rękodzieła „gUsToWnia” w Kętach. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali, przygotowane przez dyrektor Wydziału Rozwoju Urzędu Gminy Kęty Urszulę Baczyrską-Śleziak, upominki, a pięknie pomalowane figurki każdy zabrał ze sobą do domu na pamiątkę. (kf)

Nasi Seniorzy dzielą się wiedzą i doświadczeniem

16-18 listopada w Rabce odbyła się konferencja edukacyjno-integracyjna zorganizowana przez Fundację „Znak” z Krakowa w ramach projektu finansowanego przez rządowy program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020 pod tytułem „Aktywni Seniorzy w akcji”. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Małopolskich Rad Seniorów z Miechowa, Brzeska, Wiśniowej, Dobczyc, Andrychowa, Wadowic, Zabierzowa, Nowego Targu, Jordanowa i delegacja z Kęt.

Przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów Jerzy Kolasa



KGW Witkowice

Strój pań składa się z krakowskiej marszczonej niebieskiej spódnicy w kwiaty, białej bluzki z długim rękawem wykończoną haftem i haftowanym kołnierzem, niebieskiej kamizelki z czerwoną kokardą, czerwonych korali, białej w kwiaty lub czerwonej w różę chusty zakończonej frędzlami oraz czarnych wiązanych trzewików. Panowie zakładają białą koszulę ozdobianą pod szyją niebieską muchą, niebieską kamizelkę, czarne spodnie i czarne półbuty.



Koło Gospodyń Wiejskich w Witkowicach liczy obecnie 47 osób – 43 panie i 4 panów. Założone zostało przez instruktorkę z Powiatowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Oświęcimiu, skupiając gospodynie z terenu Witkowic. Pierwszą przewodniczącą została Maria Tolarczyk. Przez instruktorów PZRKiOR przeprowadzane były kursy, takie jak: odchów krów, uprawa warzyw, ochrona roślin. W styczniu 1960 r. zorganizowano 60-godzinny kurs kroju i szycia, który dał możliwość każdej kursantce samodzielnego szycia. W tym samym roku odbyło się pierwsze Święto Plonów. Została zawiązana współpraca z zarządem Kółka Rolniczego w Witkowicach i gronem nauczycielskim. Ogromnym wsparciem darzył KGW ówczesny proboszcz ks. Franciszek Czarnota.

W tym czasie działała także świetlica, w której młodzież mogła spotkać się przy grze w szachy, warcaby, poczytać prasę czy posłuchać radia.

Duże wsparcie Koło Gospodyń otrzymywało od Związku Młodzieży Wiejskiej, który udzielał pomocy na różnych płaszczyznach. Bardzo dobrze układała się także współpraca z Kółkiem Rolniczym i Ochotniczą Strażą Pożarną. Zawiązał się teatrzyk, gdzie inspiratorami byli również nauczyciele i młodzież ZMW. Wystawiano coroczne jasełka, zagrano też „Śluby Panieńskie” i „Zemstę” Aleksandra Fredy. Urządzano wieczorki taneczne i corocznie dożynki wiejskie.

Członkinie Koła Gospodyń brały udział w zbieraniu lnu, który był uprawiany na dużą skalę na gruntach dworskich i parafialnych. Ich działania były również wi-

doczne przy pracy z młodzieżą szkolną oraz ludźmi samotnymi, znajdującymi się w bardzo trudnych warunkach materialnych i gospodarczych. Zaslugą Koła było sprowadzenie do wsi, wspólnie z zarządem Gromadzkiej Rady Narodowej w Witkowicach, ambulansu. Panie wspierały swą pracą inicjatywy gospodarcze Gromadzkiej Rady przy budowie dróg, uruchamianiu komunikacji autobusowej na trasie Kęty–Witkowice i częściowym remoncie pomieszczeń dworku na potrzeby pracy lekarza.

Jak możemy przeczytać w kronice prowadzonej przez panią Beatę Migdałek, w okresie od maja 1959 r. do września 1963 r. Witkowice, mimo reżimu komunistycznego, uzyskały wiele korzyści, dzięki współpracy radnych Gromadzkiej Rady Narodowej i lokalnych organizacji działających na terenie wsi. Później jednak, z powodu reorganizacji Gromadzkich Rad, Witkowice przydzielono do Nowej Wsi, co było ogromnie niekorzystne dla mieszkańców. Ucierpiała także działalność Koła Gospodyń Wiejskich. Wszelka współpraca we wsi była mocno piętnowana przez władze komitetu PZPR i gminy. Dzięki lokalnemu patriotyzmowi i miłości do ziemi, rolnicy obronili swoje grunty, a z pomocą przyszło Polskie Stronnictwo Ludowe, które było mocno związane z rolnikami w Witkowicach i wioskach ościennych.

W roku 2015 podczas Dożynek Wiejskich w Witkowicach 10 członkiń KGW otrzymało Order Serca–Matkom, jako symbol uznania za matczyny trud włożony w wychowanie młodego pokolenia

Polaków–Patriotów, za kształtowanie w rodzinnym domu i środowisku humanistycznych postaw moralnych, za niestrudzoną postawę w przeobrażaniu życia wsi, rodziny wiejskiej w nowoczesną, postępową, zamożną, korzystającą ze zdobyczy współczesnej cywilizacji, za autentyczne zaangażowanie w upowszechnianie cnót obywatelskich, za aktywność społeczno-zawodową, w środowisku wiejskim i umiłowanie ojczyzny.

W 2010 roku z inicjatywy przewodniczącej Koła Grażyny Migdałek przy KGW w Witkowicach powstał Zespół Śpiewaczy „Witkowianki”. Wówczas to do wrześniego Przeglądu Zespołów Regionalnych Kół Gospodyń Wiejskich, który odbył się w Kętach, śpiewaków przygotowywał Adam Miazga. Od 2011 roku do dnia dzisiejszego zespół prowadzony jest przez pana Andrzeja Lurancę. W kwietniu 2012 roku do Zespołu dołączyło pięciu panów. Zespół zmienił nazwę na „Witkowanie”, a obecnie liczy 25 osób. Zespół uczestniczy w przeglądach kolęd i pastorałek, przeglądach zespołów śpiewaczy KGW, ubogaca lokalne uroczystości. W skład repertuaru Zespołu wchodzi m.in. piosenki ludowe, biesiadne, okolicznościowe, żołnierskie, religijne, kolędy i pastorałki a także utwory własne, jak np. przyśpiewki pisane z okazji corocznych obchodów Święta Płonów. W roku 2014 Zespół „Witkowanie” otrzymał nominację do udziału w XVII Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Religijnej Psallite Deo Kęty 2014.

Miejscem spotkań i działalności Koła Gospodyń Wiejskich od samego początku była sala w budynku Kółka Rolniczego, gdzie panie mają także do dyspozycji kuchnię. Tam też odbywają się cotygodniowe spotkania członków Zespołu Śpiewaczego.

Panie i panowie z KGW w Witkowicach pieczołowicie pielęgnują tradycje. Biorą czynny udział w uroczystościach państwowych, szkolnych i religijnych, współpracując z lokalnymi, gminnymi

i powiatowymi organizacjami. Niezwykle ważnym wydarzeniem są dożynki, zarówno te o charakterze lokalnym, jak i na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i diecezjalnym. Wieńce przygotowywane własnoręcznie co roku z tej okazji przez panią Beatę Migdałek zdobywają pierwsze miejsca w konkursach wieńców dożynkowych. Członkowie też uczestniczą w corocznych wydarzeniach gminnych, m.in. w Festynie Franciszkańskim czy organizowanych z okazji świąt na kęckim Rynku jarmarkach, przygotowując stoiska z domowymi wypiekami, gorącymi napojami i ciepłymi daniami. Od sześciu lat wspólnie z parafią w Witkowicach Koło Gospodyń przygotowuje posiłek dla pielgrzymów idących z Hałcnowa do Łągiewnik. Oprócz gorącej kolacji pątnicy goszczeni są także śniadaniem przed drugim dniem wędrówki. Co roku również w gościnę do Witkowicz przyjeżdżają uczestnicy Rajdu Honorowych Dawców Krwi – panie zapraszają ich na poczęstunek, serwując pyszne ciasto i herbatę z miodem. W ciągłym rozwoju pomaga im udział w różnego rodzaju konferencjach, jak np. Krajowa Konferencja KGW w Warszawie, Krajowe Forum Kobiet Wiejskich w Wiśle oraz szkoleniach i wykładach: „Pielęgnowanie i ochrona upraw leśnych”, „Pokaz układania serwetek”, „Przygotowywanie sałatek”, „Żywnienie”, „Upiększanie stołów” i o chorobach i radzeniu sobie z nimi.

W społeczności KGW w Witkowicach nie brakuje również czasu na rozrywkę. Dwa razy w roku organizowane są wycieczki turystyczno-krajoznawcze, ponadto członkowie wyjeżdżają wspólnie do teatru, organizują kuligi, prażonki, wigilijki i śniadania wielkanocne, uczestniczą w Spartakiadach KGW, wspólnie świętują Dzień Kobiet i Dzień Matki, a nawet panie uczestniczyły w zajęciach aerobiku, organizowanych w Szkole Podstawowej w Witkowicach.

K. FRYSZTACKA

Osiągnięcia w konkursach wieńców dożynkowych:

- I miejsce w Konkursie Wieńców Dożynkowych w Kozach – kategoria „korony” – 2015 rok. I miejsce w Konkursie Wieńców Dożynkowych w Porębie Wielkiej – kategoria „korony” – 2016 rok.
- I miejsce w Konkursie Wieńców Dożynkowych w Amfiteatrze Pod Grojcem – kategoria „kompozycje” – 2016 rok.
- I miejsce w Regionalnym Konkursie Wieńców Dożynkowych w Starej Wsi – kategoria „korony” – 2017 rok.

Osiągnięcia Zespołu Śpiewaczego:

- nominacja do udziału w XVII Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Religijnej Psallite Deo Kęty 2014.

Tradycje:

- udział i współorganizacja lokalnych uroczystości, takich jak obchody jubileuszowe, święta państwowe i kościelne, uroczystości gminne i powiatowe, zabawy andrzejkowe, bale sylwestrowe;
- coroczne kolędowanie z mieszkańcami – Koncert Kolęd w Witkowicach;
- coroczna zabawa „zajączek”;
- organizacja Dożynek Wiejskich;
- udział w wycieczkach i pielgrzymkach, czynny udział w życiu kościelnym - procesje odpustowe, Rezurekcja, procesja Bożego Ciała – członkowie uczestniczą w strojach regionalnych ze sztandarem;
- udział w Spartakiadzie Kół Gospodyń Wiejskich;
- udział w Festynie Franciszkańskim;
- udział i współorganizacja lokalnych uroczystości, jak obchody jubileuszowe, święta państwowe i kościelne, uroczystości gminne i powiatowe, zabawy andrzejkowe, bale sylwestrowe;
- udział w konferencjach i szkoleniach.

KGW w Witkowicach

Przewodnicząca: Grażyna Migdałek

Zastępca: Anna Pilarz

Skarbnik: Władysława Kawończyk

Sekretarz i Kronikarz: Beata Migdałek

Członkowie KGW: Zofia Achinger, Fryderyka

Bałamucka, Kazimierz Bąbac, Halina Bednarz,

Zofia Bienia, Bogusława Boba, Bronisława Caboń,

Maria Czechowska, Danuta Dziedzic, Krystyna

Domasik, Bronisława Flasz, Krystyna Forytarz,

Antoni Kawończyk, Krystyna Klęczar, Zofia Kmiecik,

Małgorzata Koczur, Maria Kramarczyk, Władysława

Loranc, Anna Migdałek, Joanna Migdałek, Barbara

Mitoraj, Leon Mitoraj, Katarzyna Mrozik, Maria

Mrzygłód, Lucyna Mydlarz, Krystyna Niedziela,

Magdalena Olbrzymek, Maria Pastuszek, Halina

Płonka, Małgorzata Rzepa, Barbara Saferna, Irena

Stawowczyk, Wacława Stramecka, Władysław Surma,

Władysława Szemik, Krystyna Szlagor, Wanda Tlałka,

Katarzyna Zaręba, Rozalia Zemlak, Katarzyna Bienia,

Antonina Baścik, Krystyna Wróbel, Barbara Achinger.



Udział Ochotniczych Straży Pożarnych w odzyskaniu Niepodległości Polski w 1918 roku

Po upadku Rzeczypospolitej Polskiej w 1795 roku, jej rozbiore przez Austrię, Prusy i Rosję, władze zaborcze tych państw wręcz uniemożliwiały organizowanie Ochotniczych Straży Pożarnych jako samodzielnych organizacji z własnym statutem działania w miastach i wioskach.

Do czasu powstania Ochotniczych Straży Pożarnych, przy władzach miejskich istniały tylko tak zwane „Straże Ogniove”, którymi z ramienia rady gminnej zajmował się Inspektor Ogniowy. Dopiero plaga pożarów, jaka wystąpiła we wszystkich zaborach, wpłynęła na władze zaborcze, które w połowie XIX wieku zezwoliły na organizowanie Ochotniczych Straży Pożarnych we wszystkich zaborach.

W zaborze rosyjskim, czyli w tzw. „Królestwie Polskim”, pierwsza Ochotnicza Straż Pożarna powstała w Kaliszu w 1864 roku. Wszystkie Ochotnicze Straże Pożarne w zaborze rosyjskim musiały należeć do „Rosyjskiego Towarzystwa Pożarniczego”.

W zaborze pruskim pierwsza Ochotnicza Straż Pożarna powstała w 1845 roku w Poznaniu.

Na terenie zaboru austriackiego (Galicja) na wniosek namiestnika Hrabiego Gałuchowskiego, rząd Austrii w 1864 roku wydał zgodę na organizowanie Ochotniczych Straży Pożarnych. Pierwsze Ochotnicze Straże Pożarne w zaborze austriackim powstały z inicjatywy Hrabiego Adama Potockiego w 1865 roku w Krakowie i w Zatorze, właśnie w posiadłości hrabiego Potockiego. 5 maja 1865 roku w Krakowie na zebraniu organizacyjnym wstąpiło do Ochotniczej

Narodziny i zgony w gminie Kęty

Wedle informacji, które spływały do Urzędu Gminy Kęty na przestrzeni ostatnich tygodni (w okresie od 22 października do 23 listopada), do grona mieszkańców naszego miasta i gminnych sołectw dołączyło 27 maluchów.

Tym razem drobną, jednopunktową przewagę liczebną zdobyli chłopcy. Urodziło się ich 14. Dziewczynki nie pozostają jednak daleko w tyle – na świecie przywitaliśmy 13 nowych mieszkankę naszej gminy.

Już tradycyjnie najwięcej noworodków zarejestrowano w Kętach. Zameldowanie znalazło tu dziewięcioro dzieci – 3 dziewczynki i 6 chłopców. Z kolei Bulowice wzbogaciły swój stan ludności łącznie o ośmioro pociech (4 dziewczynki i 4 chłopców), w Bielanych pojawiły się dwie „pary” małeństw (2 dziewczynki i 2 chłopców), do Nowej Wsi wprowadziło się troje maluszków – 2 dziewczynki i chłopczyk, a do Malca – dwie dziewczynki. Listę nowo narodzonych smyków zamykają Łęki, gdzie świętowano narodziny jednego chłopca. Witamy na świecie i gratulujemy wszystkim świeżo upieczonym rodzicom!

Niestety, w tym samym czasie w rejestrze osób zmarłych znalazło się aż 38 nazwisk naszych współmieszkańców. Najmłodsza spośród osób, które zmuszeni byliśmy pożegnać, miała zaledwie 31 lat, dwie najstarsze – 96.

Odeszli:

Adamus Albina Róża, lat 96 – Bulowice	Matusiak Irena, lat 75 – Bulowice
Adamus Jan, lat 83 – Bulowice	Mydlarz Kazimierz, lat 61 – Witkowice
Carbol Kazimiera Władysława, lat 68 – Kęty	Nycz Jan Marian, lat 65 – Kęty
Chwirut Zdzisław, lat 59 – Kęty	Olejarz Kazimierz, lat 91 – Witkowice
Czerwiec Paweł Tomasz, lat 38 – Kęty	Paluch Elżbieta, lat 90 – Witkowice
Drzewiecki Tadeusz, lat 80 – Witkowice	Paszko Wiesław, lat 62 – Nowa Wieś
Dworniczak Władysława, lat 96 – Kęty	Piecha Stanisław Antoni, lat 91 – Bulowice
Dziubek Maria, lat 93 – Bielany	Pilarczyk Jan, lat 80 – Bulowice
Gawęda Antonina Zofia, lat 90 – Kęty	Rusek Danuta Maria, lat 62 – Kęty
Gregorczyk Franciszek, lat 71 – Bulowice	Samko Stanisław, lat 87 – Nowa Wieś
Grygierczyk Antoni Ludwik, lat 80 – Bulowice	Smaza Danuta Maria, lat 89 – Kęty
Juras Krystyna, lat 70 – Bielany	Sokół Józef, lat 54 – Witkowice
Kołodziejczyk Jarosław Marian, lat 38 – Kęty	Sokół Maria, lat 58 – Kęty
Kruczała Aleksandra, lat 69 – Bulowice	Stachura Henryk Jan, lat 68 – Kęty
Kuźniar Zofia, lat 83 – Łęki	Szymański Marian Kazimierz, lat 74 – Bulowice
Łabędzka Stefania Maria, lat 74 – Kęty	Wacięga Janina, lat 87 – Kęty
Łysek Mirosław Stanisław, lat 60 – Witkowice	Wieczorek Maria, lat 74 – Kęty
Majtyka Teresa, lat 73 – Kęty	Wieczorek Tomasz Błażej, lat 31 – Kęty
Matejko Grzegorz, lat 54 – Bulowice	Wieroński Tadeusz Stanisław, lat 71 – Kęty

W dniu wieńczącym analizowany okres (23 listopada) naszą gminę zamieszkiwało 33.357 osób – o 9 mniej niż przed miesiącem. W Kętach i gminnych sołectwach mel-dunek posiadają 17.164 kobiety oraz 16.193 mężczyzn.

Straży Pożarnej ponad 200 mężczyzn. Hrabia Adam Potocki zorganizował także oddział Ochotniczej Straży Pożarnej przy Uniwersytecie Jagiellońskim. W skład tego oddziału jednostki OSP weszli studenci, którzy pod wodzą hrabiego Potockiego spisywali się dzielnie przy gaszeniu pożarów.

Następne Ochotnicze Straże Pożarne powstawały kolejno w Tarnowie (1865), Wadowicach (1867), we Lwowie (1868), Bochni (1869), Żywcu (1871), Mysłenicach, Rzeszowie i Skoczowie (1873), w Kętach, Chorzowie, Oświęcimiu (1874), w Bielanych i Łękach (1893), w Nowej Wsi w 1894 r., Witkowicach w 1906 r., w Bulowicach w 1912 r.

We wszystkich trzech zaborach Ochotnicze Straże Pożarne były nie tylko placówkami ochrony przeciwpożarowej i gasiły pożary, ale również ważnymi ośrodkami życia społecznego, kulturalnego i narodowego. W warunkach utraty niepodległości państwowej, Ochotnicze Straże Pożarne kultywowały język polski, oświatę, obyczaje narodowe Polaków i kształtowały świadomość polityczną społeczeństwa, wśród którego działały.

Wokół Ochotniczych Straży Pożarnych grupowały się nielegalne organizacje niepodległościowe. Ochotnicze Straże Pożarne stały się kuźnią wychowania patriotycznego młodzieży.

Przez 123 lata zaborów, dzięki Kościołowi Katolickiemu i ostatnim 60 latach zaborów, w których powstały Ochotnicze Straże Pożarne, strażacy w dużej mierze przyczynili się do odzyskania Niepodległości Polski w 1918 roku. Do Legionów, organizowanych w latach 1914-1915 przez Józefa Piłsudskiego, zgłosiło się na ochotnika bardzo dużo członków Ochotniczych Straży Pożarnych z wszystkich trzech zaborów.

W Kielcach w 1914 roku do Legionów wstąpiła cała strażacka orkiestra dęta w liczbie ponad 40 strażaków muzyków. Orkiestra ta stanowi początek Reprezentacyjnej Orkiestry Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej Polskiej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli.

Orkiestra ta grała na Rynku w Kętach 24 stycznia 1915 roku podczas przybycia Legionów do Kęt na odpoczynek po krwawej bitwie, stoczonej pod Łowczówkiem. Później, po zakwaterowaniu Brygady Legionów w Kętach i okolicznych wioskach, orkiestra wiele razy koncertowała w Kętach i sąsiednich miejscowościach, grając patriotyczne pieśni wojskowe Legionów.

I Brygadę Legionów wraz ze sztabem Brygady i Brygadiera Józefa Piłsudskiego witał na Rynku w Kętach 24 stycznia 1915 roku Burmistrz, a zarazem Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach wraz z radnymi Miasta Kęty – Członkami OSP Kęty i licznie zgromadzonymi mieszkańcami Kęt i okolicznych wiosek.

W czasie pobytu I Brygady Legionów w Kętach i okolicznych wioskach w styczniu i lutym 1915 roku, wielu strażaków – członków OSP Kęty i z okolicznych wiosek na ochotnika zgłosiło się do I Brygady Legionów. Przeszli przeszkolenie wojskowe i badania lekarskie i zasilili szeregi I Brygady Legionów, która po ciężkich walkach frontowych straciła liczebnie. Nie zabrakło strażaków w listopadzie w 1918 roku w czasie rozbrajania garnizonów niemieckich i austriackich.

Strażacy brali udział w Powstaniu Wielkopolskim, w Powstaniach Śląskich, w wojnie polsko-rosyjskiej w 1919-1920. Walczyli o Niepodległość Polski oraz współdziałali w tworzeniu polskiej administracji i samorządów.

W walkach bardzo dużo strażaków zostało rannych. Wielu poległo. Historia Ochotniczych Straży Pożarnych, ich działalność pożarnicza a także patriotyczna jest opisana w prawie każdej Ochotniczej Straży Pożarnej – w Kronice Strażackiej. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce stanowi najliczniejszą organizację społeczną, która od powstania dobrze służy naszej Ojczyźnie – Polsce.

druh Jan Kanty Christ
Honorowy Prezes Zarządu Oddziału
Gminnego ZOSP RP w Kętach
Kronikarz Ochotniczego Pożarnictwa

Dh ppł. pilot Kazimierz Majdak

12 września 2018 roku pożegnaliśmy ppł. pilota Kazimierza Majdaka – harcerza, który odszedł na wieczną wartę w szpitalu w Oświęcimiu.

Druh Kaziu urodził się 5 maja 1940 r. w Kętach. Tu także uczęszczał do szkoły podstawowej, a po jej ukończeniu, uczył się w Liceum Ogólnokształcącym im. St. Wyspiańskiego. To właśnie w liceum rozpoczęła się jego harcerska przygoda.

Po reaktywowaniu w 1956 r. Związku Harcerstwa Polskiego, wstępuje do 18 Męskiej Drużyny Harcerskiej. W drużynie, a następnie na obozach harcerskich, nabywa takich wartości jak: odpowiedzialność w służbie, braterstwo, rozumienie dobra, szacunek dla starszych, dyscyplina.

Harcerskie doświadczenia pozwoliły mu rozbudzić zainteresowania sportowe. W 1958 r., będąc członkiem sekcji gimnastyki przyrządowej, zdobywa Mistrzostwo Kęt w kategorii juniorów.

Po maturze jego zainteresowania poszły w kierunku lotnictwa, w efekcie czego ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych w Dęblinie. Po ukończeniu szkoły, w stopniu podporucznika, obejmuje służbę jako pilot eskadry lotniczej samolotów odrzutowych M16-V w bazie Lotnictwa Taktycznego w Malborku.

W 1976 r. uzyskuje stopień podpułkownika i kontynuuje szkolenie młodych pilotów. Podczas 25 – letniej pracy wychowawczej wykazał się doskonałą znajomością przekazywania umiejętności lotniczych młodszemu pokoleniu pilotów. Służbę wojskową godził ze studiami cywilnymi na Politechnice Warszawskiej oraz z życiem rodzinnym.

Jeszcze w harcerstwie poznał swoją przyszłą żonę, dh. Jolanę Studencką. Wychował dwie córki: jedna jest lekarzem chirurgiem w Szkoci, druga uczy języka angielskiego w szkole w Meksyku.

Druh Kazimierz, mimo amputacji kończyn dolnych, był człowiekiem pogodnym i wesołym. Pokonywał wszelkie trudności, radził sobie w każdej sytuacji. Był człowiekiem czytarnym i chętnie dyskutował na wiele tematów, zwłaszcza filozoficznych.

Odszedł na Wieczną Wartę, pozostając w pamięci jako harcerz i oficer Wojska Polskiego. W jego ostatniej drodze, z kościoła św. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, towarzyszyli mu wraz z rodziną liczni znajomi, delegacja harcerska z komendantką Hufca Kęty, koledzy i przyjaciele z lat szkolnych i harcerskich, wychowankowie piloci z lotnictwa wojskowego z Malborka.

Cześć Jego Pamięci!



TEKST: ANDRZEJ MAŁYSA

Udział kęczan w wojnie polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej

Dla nich wojna się nie skończyła

Jesienią 1918 roku I wojna światowa dobiegała końca. Dwa mocarstwa centralne, będące jednocześnie zaborcami Polski: Niemcy i Austro-Węgry, stanęły przed widmem klęski. Monarchia Habsburgów zaczęła się rozpadać, na gruzach potężnego niegdyś państwa zaczęły powstawać państwa narodowe. W październiku 1918 roku Austriacy utracili kontrolę nad Galicją.

Nocą z 31 października na 1 listopada Lwów, będący od 1772 roku stolicą cesarskiej prowincji, został w większości zajęty przez wojska podległe Ukraińskiej Radzie Narodowej. Formujące się państwo polskie znalazło się od razu w stanie wojny z drugim, też dobijającym się niepodległości państwem – Ukrainą. Przedmiotem sporu był nie tylko Lwów, zamieszkiwany w większości przez Polaków, ale i Galicja Wschodnia. W tej części, rządzonej jeszcze niedawno przez Austriaków prowincji, dominowała (zwłaszcza na wsi) ludność ukraińska.

W walkach z Ukraińcami w Galicji Wschodniej nie mogło zabraknąć mieszkańców Kęt. Byli wśród nich zarówno byli legionieści, jak i żołnierze armii austro-węgierskiej. Pod koniec 1918 roku jako ochotnicy zaciągali się oni w szeregi Wojska Polskiego i wzięli udział w odsieczy Lwowa.

1 listopada 1918 roku prawie całe miasto będące stolicą Galicji było w rękach Ukraińców. Dokonali oni internowania namiestnika i komendanta wojskowego. Oddziały ukraińskie opanowały najważniejsze budynki publiczne Lwowa, wśród których znalazły się Dworzec Główny, magistrat, policja, poczty. Tego dnia na terenie miasta doszło do pierwszych walk polsko-ukraińskich. Równoległe z akcją strony ukraińskiej, uaktywniły się we Lwowie tajne polskie organizacje,



Lokomotywa Pociągu Pancernego „Piłsudczyk”, którego komendantem w 1918 roku był kpt. Wilhelm „Wilk” Wyrwiński (zbiory M. Nowakowskiego)

takie jak Polska Organizacja Wojskowa. W listopadowych walkach o miasto dużym bohaterstwem wstąpiła się polska młodzież, określana mianem *Orląt Lwowskich*. Polską obroną miasta na początku listopada kierował kapitan Czesław Mączyński, były austriacki komendant składnic uzbrojenia. Polacy zdołali utrzymać kilka gniazd oporu na terenie miasta. Jesienią 1918 roku Ukraińcy poza Lwowem opanowali również znaczną część Galicji. Zajęli oni tereny na wschód od rzeki San.

Pierwsza faza walk polsko-ukraińskich trwała przez trzy tygodnie listopada 1918 roku. Mimo posiadania szczupłych sił, Polakom udało odbić się do 3 listopada zachodnią część miasta. 6 listopada powstał Komitet Bezpieczeństwa

i Ochrony Dobra Publicznego. Organ ten koordynował poczynania obronne Polaków w Galicji Wschodniej. W połowie listopada dowódcą obrony Lwowa został wyznaczony generał Tadeusz Rozwadowski. Po trzech tygodniach od rozpoczęcia walk do miasta przybył z odsieczą ppłk. Michał Karaszewicz-Tokarzewski na czele oddziału liczącego 1300 żołnierzy. 22 listopada 1918 roku Lwów znalazł się w rękach polskich. Nie oznaczało to bynajmniej końca walk o miasto. Ukraińcy próbowali jeszcze kilka razy odzyskać Lwów, ale ich wysiłki kończyły się niepowodzeniem.

Konflikt polsko-ukraiński trwał niemal osiem miesięcy. Wojna w Galicji Wschodniej skończyła się dopiero w lipcu 1919 roku. Rozstrzygnęła ją zwycięska ofensywa

wa wojsk polskich, wśród których znalazły się m. in. dywizje Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, które przybyły transportem kolejowym z Francji. Polacy wyparli oddziały ukraińskie za rzekę Zbrucz.

W wojnie polsko-ukraińskiej z lat 1918-1919 brało udział kilka osób które pochodziły z Kęt bądź były z tym miastem związane. Najślynniejszym uczestnikiem wojny z Ukraińcami urodzonym w Kętach był Wilhelm Wyrwiński pseudonim „Wilk”. Syn Stanisława Wyrwińskiego i Albertyny z domu Volkmann przyszedł na świat w mieście nad Sołą 30 grudnia 1882 roku. Przed wojną Wilhelm Wyrwiński był studentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Odznaczał się dużym talentem, malował głównie pejzaże i portrety, zajmował się także projektowaniem zabawek. Kiedy wybuchła I wojna światowa, student ASP zaciągnął się w sierpniu 1914 roku do oddziału Józefa Piłsudskiego, przyjmując pseudonim „Wilk”. W I Brygadzie Legionów Polskich Wyrwiński służył od momentu jej powstania (w grudniu 1914 roku) aż do kryzysu przysięgowego (w lipcu 1917 roku). W Legionach dosłużył się stopnia porucznika. Po kryzysie przysięgowym, od września 1917 do lutego 1918 roku Wyrwiński walczył w armii austriackiej na froncie włoskim. Po kilku miesiącach, wymawiając się złym stanem zdrowia, otrzymał dymisję z wojska austriackiego.

Były legionista powrócił do Krakowa i poświęcił się malarstwu. Na wieść o wybuchu wojny z Ukraińcami Wyrwiński zaciągnął się jednak w szeregi Wojska Polskiego i wziął udział w odsieczy Lwowa. Pod koniec roku objął dowództwo pociągu pancernego „Piłsudczyk”. Wilhelm Wyrwiński zginął 28 grudnia 1918 roku, próbując powstrzymać oddziały ukraińskie. Poniósł śmierć pod stacją kolejową Peresnówka, niedaleko Lwowa. Okoliczności śmierci pochodzącego z Kęt oficera opisał „Kurier Lwowski” w numerze z 31 grudnia 1918 roku:

W nocy 28 b. m. zginął bohatersko kapitan Wilhelm „Wilk” Wyrwiński, komendant po-



Stanisław Królicki, uczestnik walk pod Lwowem w grudniu 1918 roku (na zdjęciu jako rotmistrz i dowódca szwadronu w 11. pułku ułanów)

ciągu pancernego „Piłsudczyk” (...) Gdy pociąg jego dotarł do stacji Peresnówka, kapitan wysiadł z pociągu i z 2 żołnierzami udał się (choć było kilku oficerów podkomendnych w pociągu) 200 kroków naprzód, by porozumieć się z rotmistrzem Abrahamem, który gdzieś opodal miał kwaterę. Noc była ciemna, śnieżna. Natknął się na patrol ruski złożony z 5 ludzi. Jego żołnierze porzuciwszy broń ze strachu uciekli. Kapitan został sam, Rusini go opadli. Drogo sprzedał życie. Wrogowie powalili go na ziemię, zaktuli ba-

Listopadowe boje o Lwów i późniejsze walki Galicję Wschodnią zakończyły się sukcesem. Nie ulega wątpliwości, że mocno wpłynęły one na ukształtowanie polskiej świadomości historycznej.

gnetami i zatłukli kolbami. Nie zdołał wystrzelić w obronie swego życia ani jednego naboju ze swego brauninga, który miał po płaszczem (...) Dopiero nad ranem przyjechał „Piłsudczyk”, by zabrać martwe zwłoki bohaterskiego komendanta pociągu.

Wilhelm „Wilk” Wyrwiński został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (spoczywa w kwaterze 35 c. krakowskiej nekropolii).

Kolejnym kęczaninem, który uczestniczył w wojnie w Galicji Wschodniej, był Stanisław Królicki. Syn szewca Antoniego Królickiego i Rozalii z domu Gajowskiej, urodził się 10 lutego 1893 roku. Do oddziałów legionowych zaciągnął się w sierpniu 1914 roku. W czasie I wojny światowej służył, podobnie jak Wyrwiński, w I Brygadzie Legionów Polskich w słynnym dywizjonie (później pułku) ułanów Władysława Beliny-Prażmowskiego. Po kryzysie przysięgowym wcielony do jednego z pułków austriackiej kawalerii i wysłany na front włoski. Po opuszczeniu armii austriackiej i po powrocie do domu, Stanisław Królicki 1 listopada 1918 roku wstąpił do polskiej kawalerii. Weteran Legionów zaciągnął się w szeregi Szwadronu Kadrowego 1. Pułku Ułanów Wojska Polskiego. Na bazie owego szwadronu zostanie kilka miesięcy później sformowany 11. pułk ułanów. Dowódcą szwadronu był utalentowany oficer kawalerii – rotmistrz Antoni Jabłoński.

Pierwsze walki z Ukraińcami, w których uczestniczył Stanisław Królicki jako podoficer Szwadronu Kadrowego 1. Pułku Ułanów, miały miejsce na przedpolach Przemyśla, w okolicach fortu Łuczyce. W grudniu 1918 roku oficer objął dowództwo 1. plutonu i walczył na czele swojego pododdziału pod Lwowem. Ułani rtm. Jabłońskiego próbowali powstrzymać ofensywę oddziałów ukraińskich, usiłujących podejść pod miasto. W wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1918 roku oddział rtm. Jabłońskiego brawurową szarżą zajął Błozew. Następnie Polacy zajęli miejscowość Czyszki, biorąc dużą ilość

jeńców. Wkrótce do boju Ukraińcy rzucili znaczne posiłki. Pod naporem nieprzyjaciela rtm. Jabłoński wydał swojemu szwadronowi rozkaz natychmiastowego odwrotu w kierunku Nowego Miasta. W boju pod Czyszkami 24 grudnia 1918 roku Stanisław Królicki został ranny. Po tym wydarzeniu zmuszony był opuścić swój oddział na kilka tygodni.

Na liście kęczan uczestniczących w walkach z Ukraińcami znalazł się Tadeusz Bezwiński. Urodzony 23 listopada 1888 roku w rodzinie młynarza Antoniego i Zofii Stanclik. W czasie I wojny światowej walczył w armii austriackiej, służył w 2. pułku artylerii ciężkiej. Kęczanin dołączył się tam stopnia porucznika. Służbę zakończył tak, jak wielu Polaków z Galicji na froncie włoskim. Po powrocie do domu zaciągnął się 26 października 1918 roku do Wojska Polskiego. Tadeusz Bezwiński został dowódcą oddziału w Legii Oficerskiej i uczestniczył w odsieczy Lwowa w listopadzie 1918 roku.

W odsieczy miasta brał udział także Jan Handzlik urodzony w Kętach 14 listopada 1898 roku w rodzinie Antoniego Handzlika (powroźnika) i Marii z domu Osierda. W wieku 17 lat kęczanin zaciągnął się w lutym 1915 roku do I Brygady Legionów Polskich. W tym czasie jednostka stacjonowała w Kętach i okolicy. Handzlik służył przez ponad dwa lata (do kryzysu przysięgowego) w 5. pułku piechoty pod dowództwem Leona Berbeckiego. Jesienią 1917 roku legionista został wcielony do armii austriackiej (w szeregi 35. pułku piechoty). Po powrocie z frontu włoskiego zaciągnął się do Wojska Polskiego. Jan Handzlik wstąpił do IV batalionu 5. pułku piechoty, z którym uczestniczył w odsieczy Lwowa. Brał udział także w późniejszych walkach z Ukraińcami. Pod koniec kwietnia 1919 roku kęczanin odniósł rany pod Kamieniopolem.

Uczestnikiem wojny polsko-ukraińskiej był również Franciszek Roman Stachowicz pseudonim „Franek”. Urodził się w Kętach 15 grudnia 1897 roku. Był synem urzędnika pocztowego Stanisława

i Marii z domu Zajączek. Stachowicz zaciągnął się do Legionów już na początku sierpnia 1914 roku. Walczył najpierw w 1. pułku piechoty, następnie w batalionie marszowym 6. pułku piechoty, a od listopada 1915 roku w 1. pułku ułanów Beliny-Prażmowskiego. Po kryzysie przysięgowym służył w 8. pułku węgierskich honwedów. Po zakończeniu wojny w listopadzie 1918 roku Stachowicz wziął udział w obronie Lwowa jako oficer zaprzęgowy. W lutym 1919 kęczanin podjął służbę w dywizjonie kawalerii rtm. Jabłońskiego w Przemyślu. Miesiąc później Franciszek Stachowicz awansował na podporucznika kawalerii.

W walkach o Lwów uczestniczył także Jan Rogalski pseudonim „Wilczek”. Pochodził ze Lwowa, tam przyszedł na świat 24 czerwca 1896 roku. W stolicy Galicji mieszkał i pracował przed wojną. Do Legionów zgłosił się w sierpniu 1914 roku. Służył w I Brygadzie Legionów, początkowo w 1. pułku piechoty, a od kwietnia 1915 roku w 5. pułku piechoty. Po kryzysie przysięgowym Rogalski został wcielony do armii austriackiej, ale zbiegł z transportu jadącego na front włoski. Za odmowę służby w wojsku osadzony w więzieniu w Przemyślu a później internowany w Witkowicach. Po zakończeniu wojny i opuszczeniu miejsca internowania Rogalski zaciągnął się do polskich oddziałów. Uczestniczył w listopadowej batalii o Lwów. Na przełomie listopada i grudnia służył w Oddziale Lotnej Żandarmerii. W marcu 1919 roku awansował na stopień kaprała. Po przejściu na emeryturę Jan Rogalski w zamieszkał w Kętach. W latach 30. XX w. sprawował funkcję prezesa kęckiego Oddziału Związku Legionistów Polskich. Przed wojną był aktywnym uczestnikiem życia społecznego w Kętach.

Listopadowe boje o Lwów i późniejsze walki o Galicję Wschodnią zakończyły się sukcesem. Nie ulega wątpliwości, że mocno wpłynęły one na ukształtowanie polskiej świadomości historycznej.

Bibliografia

Cisek Marek, *W kacie czy na froncie? Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013.

Cygan Wiktor Krzysztof, *Oficerowie Legionów Polskich 1914-1917. Słownik biograficzny*, tom V, Warszawa 2007.

Kisielewski Tadeusz A., *Wielka wojna i niepodległość Polski*, Poznań 2014.

„Kurier Lwowski” z 28. 12. 1918 r.

Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego, Warszawa 2010.

Rok 1918 w Europie Środkowo-Wschodniej, redakcja Daniel Grinberg, Jan Snopko, Grzegorz Zackiewicz, Białystok 2010.

Małysa Andrzej, *Pułkownik Stanisław Królicki. Żołnierz czterech wojen*, Kęty 2018

Truszcak Dorota, Sowa Andrzej, *Drogi do Niepodległej 1918*, Warszawa 2008.

Ś. P Wilhelm-Wilk Wyrwiński, „Panteon Polski”, nr 22/1926 r.

Wojskowe Biuro Historyczne (dawne Centralne Archiwum Wojskowe), akta odznaczeniowe Wilhelma Wyrwińskiego ps. „Wilk”, sygn. I. 482. 104-10760.

Wróbel Piotr, *Listopadowe dni – 1918. Kalendarium narodzin II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014.

MAŁOPOLSKA
regiony ■ regionalizmy ■ małe ojczyzny

O historii z Kęt w renomowanym roczniku

We wtorek 11 grudnia Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach zaprasza na spotkanie promocyjne rocznika „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny”.

Rocznik wydaje Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie przy współpracy z Polskim Towarzystwem Historycznym. Popularyzuje małopolskie dziedzictwo historyczne i kulturowe, prezentuje osiągnięcia twórców i badaczy regionu, kulturę mniejszości narodowych i etnicznych, ścieżki edukacji regionalnej, życie intelektualne społeczności lokalnych, a także udostępnia materiały archiwalne i dokumenty ruchu regionalistycznego. W najnowszym numerze znalazł się artykuł dra Andrzeja Małysy, „Pobył Legionów Józefa Piłsudskiego na odpoczynku w Kętach i okolicy w 1915 roku”.

Spotkanie odbędzie się 11 grudnia 2018 r. o godz. 17.00 w sali wystaw czasowych (Muzeum, Rynek 16).

ANDRZEJ MAŁYSA,
MUZEUM W KĘTACH

Ekspонат miesiąca

Żołnierz brygady

Fotografia prezentująca Alojzego Kopcia, żołnierza I Brygady Legionów Polskich. Mężczyzna rozpoczął służbę w I Brygadzie Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w zimie 1915 roku. Na fotografii o układzie pionowym młody mężczyzna jest w mundurze legionisty z czapką ułożoną lekko na lewą stronę, w ujęciu półzbliżenia.

Przyszły legionista przyszedł na świat 24 kwietnia 1898 roku w Dziezicach. Był synem Jana Kopcia i Anny. Alojzy uczęszczał najpierw do szkoły ludowej w Dziezicach (tam ukończył cztery klasy). Kontynuował edukację w szkole wydziałowej w Czechowicach (skończył tam trzy klasy). W 1913 roku wstąpił do drużyny skautowej działającej przy szkole wydziałowej. Uczestniczył w ćwiczeniach Polowej Drużyny Sokolej w Dziezicach.

Na początku wojny w sierpniu 1914 roku Alojzy Kopeć usiłował zaciągnąć się do oddziałów legionowych, ale nie został przyjęty ze względu na młody wiek. Wstąpił do I Brygady Legionów za drugim podejściem, 4 lutego 1915 roku. Był to czas, kiedy jednostka Piłsudskiego stacjonowała w Kętach oraz okolicznych miejscowościach na leżach zimowych. 17-letni ochotnik został żołnierzem 1. pułku piechoty pod dowództwem majora Edwarda Rydza-Śmigłego. W szeregach regimentu Kopeć uczestniczył w walkach nad Nidą (wiosną 1915 roku) oraz w kampanii wołyńskiej (latem 1916 roku). W czasie kryzysu przysięgowego w lipcu 1917 roku odmówił złożenia przysięgi na wierność władcom państw centralnych. Będąc austriackim poddanym, został wcielony do armii cesarskiej w szeregach 100 c. k. pułku piechoty i wysłany na front włoski.

Po zakończeniu wojny Kopeć wstąpił w szeregi odrodzonego Wojska Polskiego. Brał udział w walkach o granice państwa polskiego do 1921 roku. W okresie międzywojennym były legionista przeniósł się wraz z żoną do Bydgoszczy. Po wkroczeniu Niemców do tego miasta aresztowany przez gestapo i osadzony w budynku tamtejszych koszar. 1 listopada 1939 został aresztowany i wywieziony w nieznanym kierunku. W późniejszym czasie sąd uznał ten dzień za datę śmierci Alojzego Kopcia.

Rekordowy listopad w muzeum

Tylko w samym listopadzie Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach odwiedziło ponad 800 osób! Pracownicy przeprowadzili 31 lekcji i warsztatów dla szkół. Warto dodać, że placówka była głównym organizatorem gali 11 listopada.



Inwentarz artystyczno-historyczny, sygn. MK/H/3527

Bibliografia

Pamiętnik legionisty. Czyn legionowy mieszkańców Czechowic-Dziedzic i sąsiednich miejscowości Śląska Cieszyńskiego, oprac. S. Gajdzica, W. Koutny, F. Krzus, E. Woźniak, Czechowce-Dziedzice 1997.





Sukcesy Football Project Kęty

W sezonie 2018/2019 młodzi piłkarze z Kęt trenujący w szkółce piłkarskiej Football Project zwyciężyli w rozgrywkach powiatowych turnieju „Z Podwórka Na Stadion o Puchar Tymbarku” w kategoriach wiekowych U8 i U10. Tym samym wywalczyli awans do finałów wojewódzkich, które zostaną rozegrane na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Jest to niewątpliwie ogromny sukces sportowy zarówno dla młodych zawodników jak i dla trenerów. (KCh)

Informacje o treningach Football Project dla poszczególnych grup wiekowych:
Krzysztof Chrapek tel. 725 277 115
Jakub Gawel tel. 669 579 826

Turniej Judo w Pisarzowicach

18 listopada zawodnicy KS Judo „Hejnał” Kęty wzięli udział w Turnieju Judo w Pisarzowicach, zorganizowanym z okazji 20-lecia Uczniowskiego Klubu sportowego PTG Sokół. W klasyfikacji generalnej klub KS Judo „Hejnał” Kęty zajęli doskonałe 4 miejsce. Zawodnicy naszego klubu osiągnęli następujące wyniki:

W grupie dzieci: I miejsce - Aleksander Bazylewicz, II miejsce - Karol Swakoń

W grupie średniej: I miejsce - Konrad Stańczak, II miejsce - Jakub Mrowiec, II miejsce - Miłojaw Gawron, III miejsce - Miłosz Kłęczar, IV miejsce - Bartosz Markwat

W grupie najstarszej: II miejsce - Marzena Gabryś, III miejsce - Alicja Pawica, III miejsce - Arkadiusz Matusiak - III miejsce, III miejsce - Dominik Romik, IV miejsce - Jakub Nycz
Serdecznie gratulujemy osiągniętych wyników!

KS Judo Hejnał Kęty

Olimpiada Malucha 2018

160 młodych zawodników i zawodniczek z klas I-III szkół podstawowych z gminy Kęty wzięło udział w „Olimpiadzie Malucha 2018”, która odbyła się 24 listopada w hali OSiR w Kętach.

Młodzi sportowcy rywalizowali ze sobą w czterech konkurencjach: biegu na 25 m, rzucie piłką lekarską, biegu wahadłowym 4x15 m oraz skoku w dal z miejsca. W zaciętych zmaganiach dopingowali małych sportowców rodzice, dziadkowie i szkolni opiekunowie. W rozpoczęciu zawodów wzięło także udział I zastępca burmistrza Gminy Kęty Rafał Ficoń.

Olimpiada odbyła się w dwóch etapach. Etap pierwszy został przeprowadzony w placówkach macierzystych, w którym wzięły udział wszystkie dzieci z klas pierwszych, drugich i trzecich szkoły podstawowej. Do etapu drugiego zakwalifikowano po trzech chłopców i po trzy dziewczynki z każdego rocznika – tych, którzy osiągnęli najlepsze wyniki podczas eliminacji szkolnych.

Celem, organizowanego już po raz kolejny przez Gminę Kęty współzawodnictwa spor-

towego reprezentantów najmłodszych klas szkół podstawowych, jest aktywne uczestnictwo dzieci w szkolnych i międzyszkolnych imprezach sportowych, popularyzacja i upowszechnianie sportu wśród dzieci oraz poszerzenie procesu szkolenia najmłodszych z uwzględnieniem ich rozwoju biologicznego. Ponadto, międzyszkolna rywalizacja jest doskonałą okazją do spotkania z rówieśnikami z innych szkół oraz stanowi wspianą zabawę, co można było zaobserwować podczas olimpiady. Dzieci dobrze się bawiły jednocześnie ucząc się zdrowej rywalizacji. Walka była wyjątkowo zacięta, a wśród laureatów byli i tacy, którzy zakończyli olimpiadę zdobywając po kilka pucharów. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz medale.

Wyniki zawodów na naszej stronie Info Kęty. (kf)



Zwycięska seria siatkarzy „Kęczanina”

Kolejne zwycięstwo odnieśli zawodnicy UMKS Kęczanin w 9. kolejce siatkarskiej II ligi.



24 listopada podopieczni trenerów Marka Błasiaka i Macieja Gruszki pokonali przed własną publicznością zespół TKS Auto Partner Tychy. Tylko w III partii górą byli goście, którzy wygrali ją 25:23. W pozostałych odśłonach znacznie przeważał Kęczanin, dla którego było to już siódme zwycięstwo w tym sezonie. Dzięki kolejnemu kompletowi punktów siatkarze z Kęt powrócili na trzecie miejsce w tabeli, spychając z niego tyszan. (UMKS)

II liga mężczyzn: UMKS KĘCZANIN KĘTY - TKS AUTO PARTNER TYCHY 3:1 (25:17, 25:22, 23:25, 25:19)

Tabela II ligi mężczyzn	RM	PT	BS
1. MKS Andrychów	9	24	25:6
2. ZAKSA Strzelce Opolskie	9	24	24:7
3. UMKS KĘCZANIN KĘTY	9	21	22:11
4. TKS Auto Partner Tychy	9	18	21:11
(...)			
10. BBTS II Bielsko-Biała	9	6	9:23

Podnoszenie ciężarów

Sukcesy sportowców z KPC Hejnał Kęty

17 listopada już po raz 23. odbył się Memoriał im. Franciszka Miki. Na pomoście stanęli reprezentanci klubów: GKS Andaluja Piekary Śląskie, TS Czarni Góral Żywiec oraz KPC Hejnał Kęty.

Rywalizacja rozegrana została w trzech kategoriach: kobiet, juniorów do lat 20 oraz seniorów według punktacji Sinclaira. Turniej otworzył patron wydarzenia - burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar.

Jako pierwszy w pokazie podnoszenia ciężarów zaprezentował się nasz najmłodszy zawodnik Paweł Spyрка. Był to debiut 12-latką, który zaczyna przygodę ze sztangą. Wśród kobiet najlepszą zawodniczką okazała się Weronika Pawlik (GKS Andaluja) uzyskując 154,5 pkt (120 kg w dwuboju). Tuż za nią uplasowała się jej klubowa koleżanka Emilia Franielczyk - 149,2 pkt (116 kg), a na trzecim stopniu stanęła nasza reprezentantka Małgorzata Ponikwia z wynikiem 98,1 pkt (69 kg).

Kategorię juniorów do lat 20 wygrał świetnie dysponowany tego dnia Mirosław Dobosz (KPC Hejnał) - 291,9 pkt., bijąc rekordy życiowe we wszystkich bojach - w rwaniu 108 kg,

w podrzucie 143 kg, w dwuboju 251 kg. Drugie miejsce zajął Marcel Widera (GKS Andaluja) z wynikiem 278,7 pkt (233 kg). Nasz drugi reprezentant w tej kategorii, Ireneusz Dobosz, z wynikiem 265,6 pkt (216 kg) stanął na miejscu trzecim.

Seniorskie zmagania wygrał Mateusz Mundzik (GKS Andaluja) - 295,8 pkt (261 kg). Drugie miejsce wywalczył Marcin Urban (Góral Żywiec) - 287 pkt (210 kg) po świetnej walce z naszym zawodnikiem Marcinem Szetyńskim - 279,5 pkt (227 kg), który ostatnim podejściem w podrzucie na 133 kg atakował drugie miejsce. Niestety próba minimalnie niezaliczona zadecydowała o trzecim miejscu naszego reprezentanta. Ostatni z naszych zawodników Krzysztof Kajstura zajął 5 miejsce z wynikiem 238,9 pkt (203 kg).

Ceremonii dekoracji zawodników dokonał burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Klęczar wraz z żoną Franciszka Miki - panią Agnieszką Luer-Mika.

Serdecznie dziękujemy za przybycie wszystkim zaproszonym gościom oraz kibicom.

KPC Hejnał Kęty

Bieg Niepodległości

10 listopada odbył się Przełajowy Bieg Niepodległości zorganizowany przez ULKS Bielgim i Szkołę Podstawową w Bielanych.

W zawodach zaprezentowało się kilkadziesiąt biegaczy i biegaczek. Wśród startujących znaleźli się uczestnicy z Malca, Kęt i Opola. Poniżej podajemy listę laureatów.

I miejsca: Emilia Stojek, Mikołaj Korczyk, Zuzanna Mrozik, Klaudia Gabryś, Konrad Talik, Filip Kapica, Marlena Talik, Oliwier Wąsik.

II miejsca: Kacper Wasztyl, Aleksandra Mrozik, Paweł Jemielity, Piotr Bułaś, Roksana Niedziela, Patrycja Belak, Antoni Człowiek, Kasia Bogdziun.

III miejsca: Maksymilian Sordyl, Zofia Hałat, Kamil Haczek, Mateusz Jemielity, Wioletta Kozioł, Faustyna Jamróz, Bartosz Płonka, Milena Amrozi.

Bielgim

Święto Niepodległości na sportowo

12 listopada w kęckiej hali OSiR został rozegrany kolejny siatkarski Turniej Rodzinny i Mikstów, zorganizowany przez UMKS Kęczanin.

Tym razem uczestnicy zagraли by upamiętnić 100 rocznicę Odzyskania Niepodległości przez naszą Ojczyznę. W imprezie, której współorganizatorem była Gmina Kęty, wzięły udział 33 zespoły (23 w turnieju rodzinnym i 10 w turnieju mikstów).

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za zaangażowanie i super zabawę.

Najlepsze zespoły:

Turniej Mikstów: 1. Jest Good – Malwina Kasperek i Cristiano Gutt, 2. Mądrale – Karina Józwin i Patryk Mędrała, 3. Smerfy – Anita Piwowarska i Maciej Pająk, 4. Pajace – Martyna Kos i Patryk Sasuła. Turniej Rodzinny: 1. Gruszeczki – Wojciech i Wiktor Gruszka, 2. Zwierzaki – Monika i Wojtek Olearczyk, 3. Gumisie – Kamila i Julia Moskał, 4. Solarki – Bartłomiej i Kuba Smolarek.

UMKS Kęczanin



SILESIA BANK

Śląski Bank Spółdzielczy Silesia w Katowicach

*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu samych radosnych chwil,
aby każdy dzień Nowego Roku był pełen szczęścia i nadziei.
Najserdeczniejsze życzenia w imieniu Rady Nadzorczej,
Pracowników i własnym*

składa
Zarząd Śląskiego Banku Spółdzielczego
"Silesia" w Katowicach

www.silesiabank.pl

Reklama

**BOŻONARODZENIOWY
KONKURS PLASTYCZNY**

KATEGORIE

- dzieci w wieku przedszkolnym
„Mój Anioł Stróż”
- dzieci z klas I – III
„Twój Anioł w niebie”
- kategoria rodzinna
„Szopka bożonarodzeniowa”

Podpisane prace konkursowe wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową należy składać w pakiecie nr 2 w Domu Kultury w Kętach w dniach od 1 do 13 grudnia 2018 roku do godz. 16:00.

kontakt
tel. 33 844 86 74
ul. Zwirki i Wigury 2a
32-630 Kęty

*Wesołych
świąt*

*Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
przepiętnych radością,
spokojem i miłością*

życzy
Dyrektor i pracownicy
Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach

*Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia*

życzy
Redakcja „Kęczanina”